

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.30
z prze: poczt. . . zł. 6.30
za gran. . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimet. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. drożej.

Słowo Polskie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamę uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymlastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 74-27.

„Nowy cykl idei historycznych“.

==

Podobnie, jak dokoła zeszłorocznej rzymskiej, tak i obecnie dokoła budapeszteńskiej podróży min. Zaleskiego osnuta się koronka mniej lub więcej sensacyjnych komentarzy pism zagranicznych, które (przedewszystkiem francuskie i niemieckie) opierają się z jednej strony na koincydencji pobytu polskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy Węgier ze zjazdem Małej Ententy w Białogrodzie, z drugiej zaś na zapowiedzi przyjazdu podsekretarza stanu Grandiego do Warszawy, doszukują się ciosu, wymierzonego przez Polskę w małą koalicję a następnie wpływów polityki faszystowskiej, w której orbicie — jakoby — znajdować się ma dyplomacja polska, w promieniu tych sugestji, Małej Entencie przeciwstawiona ma być kooperacja włosko - polsko - węgierska, a ponieważ protektorem tamtej pierwszej jest Francja, przeto tej drugiej przewodniczą Italia: oznaczałoby to miało osłabienie jeśli nie wręcz likwidację dominujących dotychczas wpływów francuskich w Polsce.

Wszystkim, których pragnienia pokrywałyby się z powyższymi sugestjami, odpowiedział min. Zaleski przybywszy do Budapesztu, oświadczając, że przyjazd jego jest rewizytą min. Walko w Warszawie, że „wizyta w Budapeszcie niema na oku żadnych celów politycznych i jest tylko zwykłym aktem dyplomatycznej kurtuazji“.

Byłoby istotnie rzeczą zbyt prostolinijnie naiwna włożyć każdorazowy wyjazd jakiegokolwiek ministra spraw zagranicznych z takim czy innym kursem względnie zespołem państw w polityce międzynarodowej. Że zaś w danym przypadku mowy niema o robotcie Polski przeciw Małej Entencie, tego najlepszym dowodem zwrócenie się premiera Bethlena do Polski o pośrednictwo w ulepszeniu stosunków między Węgrami a Rumunią, a więc jednym z członów Małej Ententy, związanym nadto z Rzeczpospolitą ścisłym sojuszem. Fakt zaś równocześnie pobytu min. Kwiatkowskiego na uroczystościach rumuńskich w Bukareszcie podkreśla jeszcze bardziej serdeczne węzły Polski z państwem, które dziś właśnie tak wybitną rolę odgrywa na zjeździe Małej Ententy w Białogrodzie. Aktywność naszej polityki zagranicznej, uwieczniona sukcesem przy pośrednictwie rumuńsko - rosyjskim z okazji podpisania protokołu Litwinowa, zaznacza się znowu dobitnie wizytami w Budapeszcie i w Bukareszcie, jako wyraz samodzielnej współorganizującej mocarstwowej roli Polski w Europie środkowej i wschodniej.

Pozostałe sugestje rzekomego osłabienia t. zw. francuskiego frontu Polski, Otóż jeśli usuniemy z tej sugestji zasadniczo ubliżające nam a utożsamiane z tym frontem zarówno zagranicą, jak i w niektórych naszych kołach politycznych pojęcie pewnego rodzaju kurateli Francji nad Polską, to zdaje się niema nikogo rozumnego, któ-

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ Z POWODU LIKWIDACJI URZĘDOWO DOZWOLONA SZYFONY, PERKALE, ZEFIRY, WELNY, JEDWABIE KOLDRY, FIRANKI, KOCE niżej cen fabrycznych F. KNAUER i Syn

Lwów, pl. Kapitulny 2.

4322

Lwów, pl. Kapitulny 2

ryby mógł zarzucić, że wizyta p. Zaleskiego w Budapeszcie w jakimkolwiek sensie osłabić może tradycyjne, silniejsze od zimnego wyrachowania dyplomatycznego, węzły polsko - francuskie.

Niemniej warto przy tej sposobności kilka uwag poświęcić temu właśnie t. zw. francuskiemu frontowi Polski.

Faktem jest, że od chwili odzyskania niepodległości, wykształciło się w poczuciu szerokich warstw społeczeństwa wcale szkodliwe przekonanie, że jedynym państwem w Europie, o które Polska z pełnią zaufania opierać się i liczyć może i z którego wręcz bezkrytycznie wszelakie natchnienie i wzory czerpać winna — to Francja. Doszło do tego, że każdy choćby najlepszy głos krytyczny o Francji w jakiegokolwiek dziedzinie, z góry piętnowany bywa jako niemal zdrada własnej ojczyzny. Nie trzeba chyba bliżej tłumaczyć, jak szkodliwym byłoby utrwalenie się takiej płytkiej i niepoważnej opinii.

Na Francji świat się niekończy a i w tej Francji nie wszystko dzieje się tak, iżby w Polsce było zalecenia godnym. Wzorowanej przeciw na fran-

cuskiej, naszej konstytucji marcowej nie możemy sobie żadną miarą pogratulować. Wewnętrznie politycznych stosunków francuskich, opanowanych dziś przez liberalne łoże i wielką finansjere — nie mamy zgola powodu i z pewnością nie będziemy naśladować. A czyż koniecznie tylko na Paryż zwrócone musi mieć oczy prężący się do życia młody naród, gdy szuka także za sobą dla tej organizacji wielkich idei moralnych, twórczości wielkiej, nowej myśli?

Zdaje się, że sporo trudu sprawiłoby nam dziś poszukiwanie za takim wyznaniem wiary francuskiem, jakie znajdujemy w enuncjacji jednego z przywódców nacjonalizmu faszystowskiego F. Coppola w piśmie „Politica“, napisanej po ostatniej słynnej mowie Mussoliniego: „Italia wchodzi znowu na drogę swych przeznaczeń uniwersalnych, aby obronić świat od barbarii materialistów, od socjal-demokratycznej korupcji, komunistycznej anarcli i plutokracji. Jak ongi wobec barbarzyńców oraz w wiekach średnich broniła i ocalała siebie w imię ducha rzymskiego, tak teraz Italia broni i ocala cywilizację całego świata. W ge-

njuszu włoskim nacjonalizm zbiega się z uniwersalizmem“. W organie zaś młodzieży faszystowskiej „Antieuropa“ czytamy: „Europa może się ocalić, jeśli przeniknie ją duch romanizmu. Stara Europa została pochowana w Wersalu, nowa urodziła się 28 października 1922 r. (pochód faszystów na Rzym). Jeśli Paryż był dotąd latarnią morską wszystkich myśli i wszystkich uczuć, to dzisiaj przyćmiewia go dwa źródła światła, dwa systemy: Moskwa i Rzym. Przywództwo Paryża to tylko pozór. Italia powinna rozwijać skrzydła swojego przywództwa. Ona zawiera w sobie dynamiczny zarodek jedności i cywilizacji. W pozbawionej równowagi Europie my (faszyści) jesteśmy herezjarchami, którzy walczą o rozwój historycznej prawdy. Rozpoczyna się nowy cykl idei historycznych. Italia powinna uzewnętrznić swoją łacińską i katolicką idee i wobec tego zdobywa w świecie tę uniwersalną wartość, która coraz bardziej traci naród (Francja), reprezentując najsłabszą ideę demokratyczną“.

Każdy naród czerpie wielkie, konstruktywne idee przedewszystkiem z siebie, z nieśmiertelnych zasobów własnego geniuszu. Gdy jednak „zniszczony jest na tym „najlepszym ze światów“ szukać przymierza dla tych idei i oparcia dla nich, to znajdzie je przedewszystkiem tam gdzie bije żywe źródło pokrewnej twórczości myśli, gdzie wschodzą również nowe światła i gdzie rozpoczyna pochód na podobieństwo światła nowa wielka idea moralna.

(i. r.).

Warunki rzeczoznawców alianckich.

Paryż, 22 maja (PAT.) Sprawozdanie Stampa i memorandum rzeczoznawców państw wierzyielskich doręczone zostało Schachtowi dzisiaj rano. Rzeczoznawcy państw wierzyielskich oświadczają gotowość przyjęcia:

1) Przeciętnie spłat rocznych z tytułu odszkodowań i długów wynoszących po 2 miliardy 50 milionów marek przez 37 lat.

2) Spłata długów wojennych odbywać się będzie przez 21 lat następnych.

3) Za bilety markowe wydane w czasie okupacji w Belgii przyznane będzie Belgom odszkodowanie.

4) Niezależnie od kapitału zakładowego międzynarodowego Banku spłat, państwa zainteresowane a prze-

dewszystkiem Rzesza złoży w Banku specjalne wpłaty tytułem udziału w jego funduszach.

Berlin, 22 maja. (PAT.) Biuro Wolfa podaje za „Matin'em“ z Paryża, że memorandum mocarstw wierzyielskich projektuje dla zastrzeżeń niemieckich sformułowanie odbiegające poważnie od sformułowania dra Schachta. Między innymi delegacje wierzyieli nie za akceptowały całkowitego usunięcia kontroli nad kolejami Rzeszy, lecz zgadzają się tylko na zmianę obecnej hipoteki na hipotekę na drugim miejscu. Klauzula dotycząca ewentualnej rewizji niemieckiej zdolności płatniczej ma być sformułowana ostrożnie. Wreszcie rzeczoznawcy alianccy mieli oświadczyć, że wpłaty czynione do kasy re-

paracyjnej przez państwa sukcesyjne będą mogły być ewentualnie zapisane na konto Niemiec jednakże wywieranie jakiegokolwiek nacisku w tej sprawie na te państwa jest niedopuszczalne.

Prasa berlińska ustosunkowuje się od razu w pierwszych wiadomościach w sposób zdecydowanie odmowny do odpowiedzi aliantów na zastrzeżenia niemieckie. Wobec poprawek alianckich dzienniki nacjonalistyczne mówią nawet o wymuszaniu i o próbach wprowadzenia w błąd opinii niemieckiej. Nawet umiarkowane dzienniki uważają postulaty zawarte w memorandum aliantów za niemożliwe do przyjęcia. „Berl. Tageblatt“ w wydaniu popołudniowym nazywa memoriał rzeczoznawców angielskich sztuczką magiczną, która usiłuje wywołać wrażenie jakoby z dwóch miliardów 50 milionów płatnych w ciągu 37 lat i zaproponowanych przez Younga a przyjętych przez Schachta, miały być pokryte wszystkie żądania alianckie, które przy poprzednim sumowaniu wynosiły 2 miliardy 198 milionów. Jeszcze jedna tylko sztuczka, pisze „Berl. Tageblatt“ bardzo powierzchowna i po bliższym przejrzeniu się okaże się że do tej kieszeni, z której ma być wyjęte dwa miliardy 198 milionów, uprzednio ma być włożone 2 miliardy 50 milionów, na które Young zgodził się.

Niemcy z Rosją zaciągają pożyczkę w Nowym Jorku.

Warszawa, 22 maja. (AW). „Kurier Warszawski“ donosi z Londynu, iż Niemcy wspólnie z Sowietami prowadzą obecnie w Nowym Jorku daleko zaawansowane rokowania o pożyczkę w wysokości 100 milj. dolarów dla przemysłu niemieckiego, któryby ze

swej strony otworzył na tę sumę 5-letni kredyt Sowietom. Sfinalizowanie tych transakcyj uzależnia się głównie od załatwienia kwestji reparacyj niemieckich, co ma nastąpić w końcu b. miesiąca.

==

P. PREZYDENT ZWIEDZA WZOROWE GOSPODARSTWA WIELKOPOLSKIE.

Poznań, 22 maja (PAT.) Dziś o godzinie 8:40 p. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na zwiedzenie wzorowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce. P. Prezydentowi towarzyszą w podróży: minister rolnictwa Niezabykowski, wicewojewoda poznański Groniewicz, dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa Królikowski, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych Pluciński, Patron Spółek Zarobkowych dr. Zeydlie oraz jako świta: szef kancelarii wojskowej pułkownik Głogowski i adiutanci przy boczni major Jurgielewicz i rolnik Ciałowski.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Warszawa, 22 maja. (AW). „Kurier Czerwony” donosi z Wilna, że marszałek Piłsudski zakończył wczoraj prowadzoną od szeregu dni z kilkunastoma wyższymi oficerami grę wojenną. Marsz. Piłsudski przyjął wczoraj na trzygodzinnym posłuchaniu, podczas którego omawiano sprawy administracji i stanu gospodarczego Wileńszczyzny. Dziś przyjął marszałek Piłsudski przedstawicieli władz wojskowych.

ZMIANY PERSONALNE W SĄDOWNICTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja (zo.) Dzisiejszy „Monitor Polski” zamieszcza szereg nominacji, przeniesień i zwolnień w sądownictwie. Między innymi przeniesiono w stan spoczynku prezesa Sądu Najwyższego p. Zygmunta Dworakowskiego.

MIN. KWIATKOWSKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja (zo.) Dziś rano przybył do Warszawy minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski. Jak wiadomo p. Kwiatkowski bawił na uroczystościach 10-lecia Rumunii w Bukareszcie, gdzie wraz z szeregiem przedstawicieli Rządu polskiego otrzymał odznaczenie rumuńskie.

P. JASTRZĘBSKI.

Warszawa, 22 maja. (AW). „Nasz Przegląd” podając wiadomość o nominacji p. Jastrzębskiego na stanowisko sekretarza Komitetu Ekonomicznego Rady Minist. zaznacza, że p. Jastrzębski piastował już swego czasu to stanowisko i ustąpił z powodu różnicy zdań z ówczesnym premierem Bartlem na tle polityki ekonomicznej Rządu. P. Jastrzębski jest jednym z głównych autorów książki p. t.: „Front gospodarczy” i wybitnym etatystą.

Warszawa, 22 maja (zo.) Nowo mianowany sekretarz generalny komitetu ekonomicznego Rady ministrów p. Jastrzębski zatrzymuje nadal kierownictwo sekcji w Instytucie koniunktury gospodarczych i cen.

SPRAWA B. MIN. CZECHOWICZA.

Warszawa, 22 maja. (AW). Dziś odbędzie się posiedzenie gospodarcze Trybunału Stanu. Przedmiotem obrad będzie skarga adw. poła Liebermana na decyzję sędziego Sądu Najwyższego Zaleskiego, który nie uwzględnił wniosków oskarżycieli co do rozszerzenia ram śledztwa przeciw b. min. Czechowiczowi. W skład mającego dziś obradować Trybunału wchodzi: 1-szy prezes Sądu Naj. Supiński, poseł St. Thugutt i adw. Antoni Boguński.

KINO CASINO wyświetla film JAK Z BAJKI 1001 NOCY p. t. ARCYZŁODZIEJ z DAMASZKU

W gł. roli: DOUGLAS MAC LEAN. Wkrótce ŻAR MIŁOŚCI z GRETA GARBO.

PLAZA

GRADO

Wspaniałe morskie kąpiele we Włoszech obok Tryjestu.

Prospekty i warunki wysyła na żądanie. Dom Zdrojowy Grado lub J. Danneberg Wiedeń I. Stock im Eisenplatz 2.

Dobrze mieszkasz u Dra ORANZA w I-szo-rzędym Pensjonacie „ALLA SALUTE” widok na morze znakomita kuchnia. KORESPONDENCJA I PROSPEKTY POLSKIE cena od zł. 18—25.

Najważniejsze problemy naszej polityki zagr.

Wywiad z ministrem Zaleskim.

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEM. CAMI.

Budapeszt, 22 maja. (PAT.) W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Pester Lloyd” minister Zaleski oświadczył na temat rokowań handlowych polsko-niemieckich, że doprowadzenie do skutku traktatu handlowego pomiędzy oboma państwami jest wyjątkowo trudnym zagadnieniem z powodu szeregu bardzo skomplikowanych kwestii

gospodarczych, które wchodzi w rachubę. Działają tu interesy gospodarcze nie tylko obu państw, ale również w ramach tych ostatnich i poszczególnych grup, co się zwłaszcza daje zauważyć ze strony niemieckiej. Minister ma jednak nadzieję, że zdrowy instynkt narodu niemieckiego przezwycięży trudności i że z czasem traktat

handlowy zostanie zawarty. Będzie to pożyteczne dla obu narodów i przyczyni się poważnie do uzdrowienia atmosfery gospodarczej Europy, której przyszłość zależy od współpracy gospodarczej wszystkich narodów europejskich.

GENEWSKA DEBATA ROZBROJENIOWA.

Na zapytanie, dotyczące genewskiej debaty rozbrojeniowej minister odpowiedział, że Rząd polski stoi na stanowisku, iż sprawa rozbrojeniowa ma być rozwiązana jedynie etapami.

ECHA INCYDENTU W BARANOWICZACH.

W dalszym ciągu w odpowiedzi na zapytanie, jak się ukształtowały stosunki polsko-sowieckie po incydencie w Baranowiczach, minister wyjaśnił, że charakter tego incydentu wykluczał z góry możliwość wszelkiego wpływu na stosunki pomiędzy oboma państwami.

POLSKA I WEGRY.

W końcu na temat stosunków polsko-węgierskich minister Zaleski oświadczył, że stosunki te opierają się na przedwojennych tradycjach obu państw oraz na istotnych podobieństwach temperamentu i charakteru narodowego, nie mogą w żadnym razie ulec rozluźnieniu w czasach powojennych. Z każdym dniem wzrasta wzajemne zrozumienie obustronnych konieczności gospodarczych, co daje najlepszą gwarancję przyjaznej współpracy. Tego rodzaju harmonijna współpraca dwóch narodów stwarza jednocześnie podstawę dla dobrobytu każdego z nich.

PRASA WŁOSKA O NOWEJ AMBASADZIE W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja (G.) Donoszą z Rzymu: Napływają dalsze komentarze z okazji podniesienia do rangi ambasady poselstwa polskiego w Rzymie, oraz włoskiego w Warszawie. W „Corriere de la Sera” pojawił się artykuł pióra A. Valori, w którym znakomity ten publicysta pisze:

Ze strony Włoch akt ten oznacza całkowite zrozumienie doniosłości Polski na przebieg polityki europejskiej i będzie jak najsympatyczniej przyjęty w całej Italii. Wzajemne stosunki we wszystkich dziedzinach obu narodów są zawsze dalekimi ponad i poza wszelką retorykę. Walki o niepodległość jeszcze bardziej złączyły oba narody. Dzisiejsza rzeczywistość daje podstawy do trwałej przyjaźni, która może się jeszcze bardziej zacieśnić, tembardziej, że ekonomia obu państw dopełnia się, co można wyzyskać znacznie głębiej niż dotychczas, pomimo nieubłaganej konkurencji innych państw.

Również życzliwe artykuły zamieszcza szereg dzienników prowincjonalnych.

Artykuł premiera Bethlena.

Berlin, 22 maja. (PAT.) Cenigowa „Germania” w depeszy z Budapesztu, streszcza artykuł premiera hr. Bethlena zamieszczony w „Deutsches de Toulousow”, w którym premier zapowiada możliwość nowej orientacji zagraniczno-politycznej Węgier. W artykule tym premier stwierdza poprawę stosunków francusko - węgierskich przytacza zawarcie traktatu rozjemczego i przyjaźni z Polską jako fakt tem donioślejszy, że pozwoli Polsce dzięki jej dobrym stosunkom z Rumunią i Francją na podjęcie roli pośrednika między Węgrami a temi oboma państwami. Aby doprowadzić do serdecznych stosunków węgiersko - francuskich jest rzeczą konieczną, aby opinia publiczna zdawała sobie sprawę z tego, że Węgry są kontraktywnym elementem pokoju europejskiego. Nasz wspólny przyjaciel warszawski, oświadcza premier Bethlen, udzieli nam bezwątpienia poparcia dla osiągnięcia tego wyniku. Poza tem korespondent „Germania” przytacza odpowiedź ministra Zaleskiego na zapytanie postawione przez współpracownika dziennika budapeszteńskiego „A Reggel” w sprawie stanowiska ministra Zaleskiego wobec tych wywodów premiera węgierskiego. Minister Zaleski odpowiedział, że gotów jest zawsze przyczynić się do ułatwienia zbliżenia między Francją i Węgrami.

Budapeszt, 22 maja. (AW). Mimo, że urzędowo zarówno ze strony polskiej, jak i węgierskiej podkreślają kurtuazyjny jedynie charakter budapeszteńskiej wizyty min. Zaleskiego tutejsza prasa wyraża przekonanie o daleko sie-

gających skutkach wizyty polskiej na bieg polityki międzynarodowej. Wczoraj w rozmowach przeprowadzonych z przedstawicielami prasy min. Zaleski wskazał na to, że Polska nie uprawia polityki przeciw komukolwiek, ale korzysta z każdej sposobności, aby zmniejszyć napięcie w międzynarodowych stosunkach politycznych.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16, telefon 14 36, ul. Sobieszczyzny 15, telefon 60. Przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu. Od września br. otwartą zostanie pierwsza i druga klasa szkoły powszechnej koedukacyjnej przy ul. Sobieszczyzny (boczna ul. św. Wojciecha) 4238n Mieczysław Kistryn.

PODZIĘKOWANIE.

JWielmożnemu Panu Dr. Prof. A. Sołowiowi, składam tą drogą najszersze podziękowanie za tak wielce umiejętne przeprowadzenie mej ciężkiej operacji. Niech Bóg sownie wynagrodzi i nadal dopomaga w wielkiej pracy, w ulżeniu ludzkich cierpień i uratowaniu tak drogiego życia.

Rozalia Hertig.



Polska i Węgry.

Warszawa, 22 maja (w. i.) Pobyt ministra Zaleskiego w Budapeszcie wywołał w prasie polskiej i zagranicznej liczne komentarze mimo, iż charakter swojej rewizyty minister Zaleski lapidarnie i dokładnie określił w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, stwierdzając, iż jego „obecna wizyta w Budapeszcie niema żadnego specjalnego celu, jest to tylko akt kurtuazji”.

Inaczej być nie mogło. Między Węgrami a Polską niema bowiem bezpośrednich interesów wspólnych. Istnieje wprawdzie tradycyja - historyczne sympatie, ale zasadnicze kierunki polityki zagranicznej obu państw rozchodzą się. Węgrzy walczą obok Niemiec ze stanem rzeczy wytworzonym przez wojnę, my dążymy do jego stabilizacji. Węgrzy stoją na stanowisku dalszej wydatnej rozbudowy ochrony mniejszości, my zaś wraz z szeregiem innych państw (Rumunia, Grecja, Czechosłowacja i Jugosławia) tendencjom tym się przeciwstawiamy. Węgrzy i Niemcy mają tyle wspólnych interesów, iż łatwo zrezygnują z tych, które mogłyby ich współpracy na terenie międzynarodowym przeszkadzać. Polska jednak — wobec braku bezpośrednich wspólnych interesów z Węgrami — bardziej niż jakiegokolwiek inne państwo, przy zachowaniu zasadniczych podstaw swojej polityki zagranicznej, może wpływać na to, aby dążenia Węgier nie przybrały zbyt rażącej formy i aby stosunki Węgier z szeregiem państw, z którymi bezpośrednio sprzeczne interesy posiadają, weszły na drogę pacyfikacji i zbliżenia.

Tak rozumie nasz minister spraw zagranicznych zadanie Polski na tym odcinku polityki międzynarodowej i dlatego wszelkie, choćby nawet drobne niepokoję naszych sojuszników z nowodu wizyty naszego ministra w Budapeszcie są oczywiście nieuzasadnione. Raczej mogłyby one niepokoić tych, którzy uważają za swój monopol dobre stosunki z Węgrami.

KOMISJA SEJMOWA DO BADANIA ZAKUPU PROGÓW KOLEJOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (zo) Poseł Artur Hausner przewodniczący specjalnej komisji sejmowej do zbadania sprawy zakupu progów kolejowych wystosował do członków tej komisji zaproszenie na posiedzenie, które odbędzie się w piątek.

PROCES RABUSIÓW SKARBU PAŃSTWA.

Żywiec, 22 maja (AW.) W dn. 24 b. m. rozpocznie się wielki proces przeciwko fabryce wódek Frankla w Białsku-Białej przed sądem okręgowym w Wadowicach. Chodzi tu o głośną swego czasu aferę spirytusową, w której Skarb Państwa poniósł dość znaczne straty. Proces potrwa około 4 tygodni, akt oskarżenia obejmuje 300 stron pisma maszynowego, Świadców powołano 52.

URLOPY W PRZEMYSŁE ŁÓDZKIM.

Warszawa, 22 maja. (AW.) „Dobry Wieczór” donosi z Łodzi, że Zjednoczone Zakłady Przemysłowe Scheiblera i Grohmana rozpoczęły udzielać robotnikom swoim urlopów. Ostatnio rozpoczęło urlop dwutygodniowy około 8.000 robotników. W związku z tem unieruchomiono przedsiębiorstwo. Na przyszły tydzień również z powodu urlopów stanie wykończalnia i w ten sposób cała fabryka zamarze w bezruchu. Niebawem rozpoczną się również urlopy w innych fabrykach łódzkich.

NIEODWOŁALNIE OSTATNIA SPOSOBNOSĆ

zakupienia losu I-ej klasy w największej i słynnej z szczęścia Kolekturze

„NADZIEJA” Lwów, Sykstuska 6.

Ciągnięcie dziś i jutro!
Główna wygrana 750.000 Zł.

Ogólna suma wygranych wynosi przeszło

28.000.000 Złotych.

Co drugi los wygrywa!

CENY: ćwiartka — Zł. 10; półówka — Zł. 20; cały los — Zł. 40.

KORZYSTAJ Z NADARZAJĄCEJ SIĘ OKAZJI!

Niezadowolenie z raportu Trzech.

Berlin, 22 maja. (PAT.) Prasa berlińska przynosi depeszę genewską Telegraphen Union o pracach komitetu trzech wybranego na marcowej sesji Rady Ligi dla opracowania raportu o reformie procedury mniejszościowej. Tel. Union donosi, że raport opracowany na sesji londyńskiej tego komitetu dostarczony został obecnie wszystkim członkom Rady Ligi jako członkom specjalnej komisji Rady do spraw mniejszościowych, w którym to charakterze Rada Ligi ma rozważać sprawy mniejszościowe przed oficjalną swą sesją.

„Tel. Union” podkreśla przytem z oburzeniem, że raport nie stał bynajmniej na stanowisku niemieckim i nie przyjął poglądów niemieckich w sprawie ochrony mniejszości przez Ligę Narodów, lecz odrzuca zasadniczo rzeczowo

we propozycje niemieckie a w szczególności wnioski o utworzenie komisji studjów dla zbadania projektu stworzenia stałej komisji mniejszościowej przy Lidzie.

Komitet trzech — jak oświadcza „Tel. Union” stał na stanowisku rządów wrogich mniejszościom. Propozycje raportu mają zmierzać — zdaniem „Tel. Union” — tylko w kierunku wprowadzenia drobnych, czysto formalnych zmian w obecnej procedurze które „Tel. Union” nazywa niewystarczającymi i szkodliwymi. Depesza oświadcza, że wszystkie obawy związane ze zgodą Niemiec na utworzenie komitetu w czasie marcowej sesji Ligi okazały się całkowicie uzasadnione. Komitet trzech stworzył przez swój raport podstawę dla prac Ligi całkowicie sprzeciwiająca się poglądom niemieckim.

PALACE

Największa sensacja sezonu! Część dochodu na wdowy i sieroty po dziennikarzach!

Biała Arena.

zawody olimpijskie. Najwybitniejsi sportowcy Polski i świata z mistrzem

Polski r. 1929 RUDEM na czele. Dla młodzieży zgłoszonej zniżki

Olbrzymi wylew Eufratu i Tygrysu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 maja. (G) Donoszą z Londynu: United Press podaje wiadomość o strasznej powodzi w Iraku, w czasie której miało ponieść śmierć tysiące ludzi. Rzeki Tygrys i Eufrat wystąpiły z brzegów, niszcząc okoliczne miejscowości. Wedle opowiadań lotników, którzy dokonali lotu nad zalanymi terenami doliny tych dwu rzek przedstawiają formalne morze, ponad

którego powierzchnia sroczka tylko dachy zalanych domów i minarety meczetów.

Basra, 22 maja. (AW.) Mezopotamie nawiedziła katastrofalna powódź. Rzeczki Eufrat i Tygrys wystąpiły z brzegów i zalały wielkie obszary. Pod naporem wód runęła olbrzymia tama Hindyah.

Likwidacja mienia niemieckiego.

Berlin, 22 maja. (PA) Hugenbergowski „Der Tag” stwierdza, że minister Stresemann, który powrócił z Heidelbergu przeprowadził z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem rozmowę w sprawie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce. W czasie tych rozmów miało się okazać — jak twierdzi dziennik — że Rząd polski w obszernym zakresie likwiduje majątki, których właściciele — zdaniem własnem i zdaniem Niemiec — uzyskali obywatelstwo polskie, gdy natomiast Rząd polski uważa ich za obywateli niemie-

ckich i stosuje do nich paragraf 297 Traktatu Wersalskiego.

„Der Tag” stwierdza, że tego rodzaju kwestja sporna odgrywała już raz pewną rolę w stosunkach polsko - niemieckich w roku 1927, gdy dla sprawy tej utworzono komisję polsko - niemiecką. Pismo zarzuca rządowi polskiemu, że poprostu przerwał obrady tej komisji z chwilą, gdy się miało okazać, że w większej części wypadków w których rząd polski zaprzeczał właścicielom majątków posiadania obywatelstwa polskiego, właściciele ci słusznie

powoływali się na swoje polskie obywatelstwo. „Der Tag” zapowiada, że jest rzeczą możliwą, iż rząd Rzeszy poruszy na terenie międzynarodowym sprawę likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Mała Ententa.

Wiedeń, 22 maja. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że „Politika” omawiając podpisanie traktatu arbitrażowego i rozjemczego pisze: Mała Ententa uzupełnił swój techniczny mechanizm przez zawarcie traktatu arbitrażowego i rozjemczego w trójkę, na podstawie zaleceń Ligi Narodów.

Traktat zawarto według wzorów proponowanych przez Ligę, mianowicie według modelu B. Ze strony czechosłowackiej słychać, że poszczególne układy Małej Ententy przedłużono na czas nieograniczony. Ze strony rumuńskiej natomiast twierdzą, że wszystkie poszczególne traktaty przedłużone zostały na lat pięć.

TRZESIENIE ZIEMI W JAPONII.

Tokio, 22 maja. (AW.) Północno-wschodnie wybrzeża wyspy japońskiej Kiusiu nawiedziła ostatnio katastrofa trzęsienia ziemi. Miasta Niyasaki i Oita w gruzach. Ludność opuściła swe siedziby i koczuje pod gołym niebem. Trzęsienie ziemi było niezwykle silne.

SESJA LETNIA PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 22 maja. (AW.) Po sześciotygodniowych wakacjach parlament francuski wraca znów do pracy we czwartek 23 bm. Sesja letnia trwać będzie do końca lipca. Porządek dzienny obejmuje szereg spraw doniosłej wagi. Najważniejszą z nich będzie sprawa wypłacenia Ameryce znaczniejszej gotówki za zapłaty powojenne nabyte przez uwięzionego obecnie b. ministra Klotza. Dyskusja nad tą sprawą będzie jedną z najdramatyczniejszych ponieważ parlament w przeważnej większości przeciwny jest ratyfikacji długów zaciągniętych z tego powodu w Ameryce. W dodatku wejście deputowanego Bluma do parlamentu jest zapowiedzą wzmocnienia prądów opozycyjnych względem rządu Poincarégo.

Waszyngton, 22 maja. (PAT.) Przedstawiciel Hawasa dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że rząd amerykański zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą o poinformowanie go co do zamiaru ratyfikacji porozumienia o długach zaznaczając, że o ile ratyfikacja ta przez parlament francuski będzie zapewniona, przedstawi on kongresowi projekt ustawy o przedłużeniu przypadającego na dzień 1-go sierpnia br. terminu płatności rat.

PROCES CYGANÓW-LUDOŻERCÓW

Praga, 22 maja. (AW.) W Koszycach rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko 19 cyganom z Moldawii, który wywołuje już od dwóch lat wielką sensację europejską. Zainteresowanie procesem pochodzi stąd, iż w ciągu dwulatniego śledztwa pojawiły się w prasie zagranicznej wiadomości, które obiegły całą Europę, że cyganie ci oskarżeni są o ludożerstwo. Na początku rozprawy przewodniczący oświadczył, że cyganie nie są oskarżeni o zbrodnie ludożerstwa, natomiast akt oskarżenia zarzuca im szereg napadów rabunkowych i morderstw. W ciasnej sali sądowej zasiadli jedynie sędziowie, oskarżeni, obrona, oraz kilkudziesięciu dziennikarzy czechosłowackich, niemieckich, austriackich, rumuńskich i węgierskich. Wszyscy oskarżeni są to ludzie młodzi, niewielkiego wzrostu — Żaden z nich nie umie pisać, ani czytać. Jeden z nich jest głuchoniemy.

Przegląd prasy.

WIELKA GRA W GENEWIE.

Korespondent genewski „Kurjera Porannego“ pisze pod datą 11 maja:

W tym wielkim teatrze świata, jakim jest genewski Pałac Narodów, nastąpiła zmiana programu. Po dwudziestu przeszło przedstawieniach, „Rozbrojenie“, sztuka nieco pirandellistyczna, przez niektórych uważana za tragifarsę, zesłała z afisza ustępując miejsca „Kwestjom ekonomicznym“.

Chodzi o „konwencję dla zniesienia zakazów importu i eksportu“. Konwencja ta została przyjęta przez specjalną konferencję w roku zeszłym i ma wejść w życie, o ile zostanie do 30 września br. ratyfikowana przez 18 państw. Dotąd tylko dwa państwa ratyfikowały konwencję, ale cały szereg innych oświadczył, że zgodzi się na ratyfikację, o ile Polska też się na nią zgodzi. W ten sposób los konwencji zależy od Polski. Należy dodać, że znaczenie jej z punktu widzenia międzynarodowej polityki gospodarczej jest doniosłe. Stanowi ona bowiem pierwszą realizację zaleceń konferencji ekonomicznej z roku 1927, pierwszy krok na drodze przyczynienia doktryny, którą ta konferencja wypracowała. Także dla prestige'u organizacji ekonomicznej Ligi Narodów jej wejście w życie posiada wielkie znaczenie.

Ale Polska nie może ratyfikować konwencji dopóki nie posiada traktatu z Niemcami. Tylko on może uregulować kwestię ograniczeń importu polskiego węgla oraz polskich produktów rolnych i hodowlanych do Niemiec, gdyż konwencja, pod tym względem wykluczająca duże braki, kwesty tych nie reguluje. Ratyfikując więc dziś konwencję Polska otwierałaby się importowi przemysłowemu z Niemiec nie wzajemnie otrzymując. Byłoby to harakiri gospodarcze.

Dlatego Niemcy podniecali presję wywieraną na Polskę, aby ratyfikowała konwencję. W rokowaniach z Polską odrzuciły przyjęcie za podstawę rokowań zasad konwencji. Ale pragną aby Polska konwencję przyjęła i spodziewają się, że nacisk wywierany z różnych stron skłoni Polskę do wyrażenia swej zgody. Wszak nawet na posiedzeniach skierowano do Polski apel, aby uratowała konwencję.

Tak więc Niemcy, którzy przez złą wolę w rokowaniach handlowych uniemożliwiają dojście do skutku traktatu polsko-niemieckiego, a tem samem uniemożliwiają Polsce ratyfikowanie konwencji, pragnęli albo zmusić nas dzięki presji powszechnej do ratyfikacji, albo przynajmniej uczynić nas odpowiedzialnymi za jej fiasko. Spekulacja jak widzieliśmy sprytna i wyrafinowana.

Ale i to się nie udało. Tak samo jak w kwestii rozbrojenia tak i na froncie ekonomicznym ofensywa niemiecka spaliła na panewce.

PODSTAWY NOWEGO PORZĄDKU SPOŁECZNEGO.

W „Epoce“ znajdujemy interesujący artykuł p. H. Rygiera, w którym czytamy:

My ludzie Zachodu rozumiemy, że kapitał indywidualny nie tylko nie powinien, ale i nie możemy usunąć z akcji gospodarczej, lecz obok niego musi wytworzyć się stopniowo równie wielki kapitał zbiorowy, powstający z sumowania drobnych masowych oszczędności.

Ten kapitał zbiorowy, pozbawiony wielu cech ujemnych kapitału indywidualnego, może stać się taką samą dźwignią rozwoju gospodarczego, a jednocześnie obrońcą szerokiej rzeszy przeciw kapitalowi indywidualnemu, którego końca wszak narazie nie przewidujemy.

Już czasy przedwojenne szykowały grunt do tworzenia się kapitałów zbiorowych np. przez szerzenie się spółdzielczości, rozwój spółek akcyjnych i ochronę praw drobnych akcjonariuszów, przez wpro wadzenie akcji pracy i t.p.

Obecnie rozwój ten posuwa się na szer szą skalę, opierając się głównie na zasadach spółdzielczych. Biorąc choćby stosunki polskie, obserwujemy powstanie szeregu potężnych spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych. Tak np. spółdzielnia urzędników Banku Polskiego lub PKO., pomimo bardzo krótkiego, bo zaledwie kilkoletniego istnienia, rozporządza kapitałami po kilkaset tysięcy złotych, a podobno wspólny kapitał spółdzielni urzędników skarbowych sięga już sumy około 2.000.000 złotych.

Inne zawody inteligenckie idą w tym samym kierunku, gromadząc drobne oszczędności, a nawet zaczynają poważnie pracować nad scentralizowaniem swych poczynali.

W spółkach akcyjnych, w towarzystwach udziałowych i t.p. robotnicy i urzędnicy powinni powołać, lecz stopniowo stawać się ich współwłaścicielami. Zachód zna już i inną formę — formę akcji pracy, o której wprowadzenie do naszej nowej ustawy o spółkach akcyjnych niżej podpisany wystąpił z wnioskiem na komisji opiniodawczej pracy przy Komitecie ekonomicznym ministrów. Wniosek, poparty przez komisję nie został jednak w swoim czasie przez rząd uwzględniony.



ABBAZIA
i LAURANA
NAD ADRIATYKIEM PIĘKNA POGODA,
WIOSENNE SŁOŃCE.
Informacji udziela komisja kuracyjna
ABBAZIA, VILLA ANGIOLINA.

Tą drogą krok za krokiem świat pracy umysłowej i fizycznej stanie się wspólnością ścieżkami jednych warsztatów pracy, właścicielami innych i zdobędzie z biegiem czasu należyty wpływ na politykę gospodarczą kraju, przyspieszając wytworzenie się takich form ustrojowych, które odpowiadałyby obecnemu ustosunkowaniu się sił społecznych, wprowadzając jednocześnie nową równowagę społeczną, której tak nam wszystkim brakuje.

Program ten nie ma nic wspólnego z t. zw. etatyzmem, — jest to program czysto społeczny, odrzucający biurokrację życia gospodarczego, a wprowadzający czynnik osobistego zainteresowania i inicjatywę współwłaścicieli, będących jednocześnie współpracownikami.

Program gospodarczy świata pracy, samorząd gospodarczy i parlamentaryzm gospodarczy, — oto ogniwa tego samego łańcucha nowego porządku społecznego.

Niezatwierdzone podatki komunalne

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 maja (zo.) Biorąc pod uwagę ciężki stan finansowy płatników podatkowych, ministerstwo skarbu postanowiło nie zatwierdzać uchwalonych przez zarządy komunalne podatków, które nie mają należytego uzasadnienia. Ostatnio zapadła od mowna decyzja zatwierdzenia podat-

ku inwestycyjnego złoczowskiego powiatowego Związku Komunalnego na budowę ośrodka zdrowia, dalej odmówiono zatwierdzenia podatku na budowę szkół powszechnych w powiecie zamojskim oraz na budowę szpitala powiatowego w powiecie łódzkim.

==□==

Smiertelne pobicie polskiego robotnika sezonowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 maja. (G) Donoszą z Berlina: W miejscowości Weichenhausen na niemieckim Pomorzu miejscowi parobcy Niemcy wśród niewyjaśnionych okoliczności pobili polskiego

robotnika sezonowego Piątkowskiego do tego stopnia, że przewieziony do szpitala w Greifswald zmarł nie odzyskawszy przytomności.

==X==

ś. p.

Dr. med. Grzegorz Melik-Achidzianian
lat 36
zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzony
Prz. Sakramentami w Beresteczku dnia 22 b. m.
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku 4684
Żona i Brat.

Roman Szerauc
Dyrektor tartaku Liceum Krzemienieckiego
zasnął w Panu po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św.
Sakramentami, dnia 22-go maja 1929 r., przeżywszy lat 64.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24-go maja 1929 r. o godzinie 10¹/₂ rano z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza w smutku pogrążona 4692
Rodzina.

Ludwik Baldwin Ramułt
Inżynier, Rezerwowy Kapitan artylerji W. P. Obrońca Lwowa.
zmarł po krótkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 22-go
Maja 1929 r., przeżywszy lat 72.
Przeniesienie zwłok z krypty do kościoła O. O. Bernardynów, nastąpi
dnia 24-go Maja b. r. o godzinie 10-30 rano, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem odbędzie się eksportacja zwłok na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na które to smutne obrzędy zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów Zmarłego, w nieutulonym żalu pogrążeni.
Żona, córka i synowie.
Lwów, dnia 23 Maja 1929 r.

PODWYŻKA UPOSAŻEN URZĘDNICZYCH W POZNANIU.

Warszawa, 22 maja. (AW). „Przegląd Wiecz.“ informuje, że podana przez prasę wiadomość o podwyżce uposażeń urzędniczych dotyczy jedynie urzędników województwa poznańskiego i zatrudnionych w Poznaniu urzędników samorządowych. Według doniesienia dziennika sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie ustalona. Rząd uzgadnia obecnie poglądy swe w tej kwestji. Wy sokość projektowanej podwyżki, jak również terminy wypłat ustalone mają być na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

STUDNIA ZAKAŻONA TYFUSEM.

Białystok, 22 maja. Szereg mieszkańców domów przy pewnej części ul. Sienkiewicza uległo zachorowaniu. Władze sanitarne stwierdziły w studni, z której te osoby brały wodę zarazki tyfusu brzuszego. Chorzy zostali przewiezieni do szpitala, w całej dzielnicy zaś zastosowano środki zaradcze. Wszystkim zdrowym mieszkańcom tych domów rozdano pigułki szczepionkowe przeciwdrobnoustrojowe. Ogółem umieszczono w szpitalu 39 osób.

ŚMIERĆ DWÓCH GÓRNIKÓW.

Kaowice, 22 maja. (PAT). Wczoraj o godzinie 4 popołudniu zdarzył się w kopalni Brade I w Łazienkach Górnych nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło 2 górników. Wypadek spowodowany został oberwaniem się zwaliny węgla w pokładzie górnym. Obu górników wydobyto martwych. Urząd górniczy wydelegował na miejsce wypadku swego przedstawiciela celem przeprowadzenia dochodzeń.

W dniu dzisiejszym na kopalni Sachs w Michałkowicach zabity został rębacz, który zasypany został węgiem na głębokości 240 metrów.

PRZECIWKO FAŁSZYWYM WIADOMOŚCIOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 22 maja (zo.) Z kół wojskowych donoszą, że szef departamentu lotnictwa MSWojsk. otrzymał od majora Kubala list z Paryża z prośbą, aby kompetentne czynniki przeciwdziałały fałszywym wiadomościom o terminie polskich raidów lotniczych do Ameryki. Major Kubala zwraca uwagę, że nieprawdziwe wiadomości demoralizują niepotrzebnie publiczność i dyskredytują w oczach społeczeństwa lotników.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

— ZAKŁAD KAPIELOWY —
GLEICHENBERG
AUSTRIA STYRIA.
Słynne źródła lecznicze. — Nowoczesne urządzenia. — Znakomite skutki przy leczeniu katarów, astmy, reumatyzmu płuc i chorób serca.
Najpiękniejsze miejsce wypoczynkowe
Żądajcie prospektów.

Łazienki
KUNZ LWÓW, Telefon 1-55.
Króla Leszczyńskiego 41.
n4000

28.272.000 — zł.
wynoszą Wygrane
w 19-tej Państw. Loterii klasowej.
LOS do 1. klasy poleca
4474n Kolektura
Towarzystwa Szkoły Ludowej
T. S. L. — Lwów, Fredry 3.

Życie polityczne w SHS.

Bieżące wypadki polityczne nie przed stawiają wiele interesujących momen tów w sprawach wewnętrznych Jugo sławii, więcej może jest ich na terenie polityki zagranicznej. W żadnym mo że kraju europejskim nie jest dziś żywot polityczny tak bezbarwny, pulsujący słabym tętnem — jak w Królestwie SHS. Usunięcie z widowni partyj spra wiło, że oprócz kilku stale powtarza nych haseł rządowych, nie słyszy się naogół nic, co by świadczyło o prądach ewolucyjnych społeczeństwa. Conaj wyżej — nastąpi jakiś zamach lub are sztowanie, refleksy dawnych stosun ków, zresztą wypadki bez znaczenia raczej.

Ułożony z końcem marca br. pro gram pracy rządu ma charakter pro gramu ściśle administracyjnego. Jak to już przed kilku tygodniami na łamach „Słowa Polskiego” wykazywaliśmy — rząd gen. Živkovića nie dał narazie nic pozytywnego w tak ważnej dziedzinie ideowej rekonstrukcji jugosłowiańskiej systemu rządowego. Istotne i niewątpliwe zasługi rządu polegające na po lepszeniu i usprawnieniu działalności urzędów państwowych są dobrem przygotowaniem do dzieła ogólnej na prawy, ale nie spełniają jeszcze wszy stkich desideratów tych, którzy pro wadzili o nie tak upornie bój parlamen tarny od szeregu lat. Jeśli usunięcie życia partyjnego przyczyni się zape wne do uspokojenia wzburzonych umy słów, to z drugiej strony długie zwle kanie rządu z ogłoszeniem zasad ideo wej przebudowy państwa nie usuwa zła wywołanego przez błędy poprze dnych gabinetów wobec niektórych dziedzin. Niewątpliwie jednak, obecny okres jest okresem przygotowania do ważnych zmian w układzie stosunków.

Do zasług, i to poważnych, rządu Živkovića należy także nakreślenie no wego wszechstronnego programu gos podarczego rozwoju państwa. Jego realizacja przez podniesienie ogólnego dobrobytu mieć musiałaby ogromne znaczenie dla konsolidacji wewnętrznej; zadowolony z dobrobytu mieszka niec obszarów pogranicznych o wiele mniej będzie przystępny propagandzie odśrodkowej, niż się to działo dotych czas, przy nierównym opodatkowaniu a braku pomocy państwa zwłaszcza dla rolnictwa na zaniegdywanych przez Austrię obszarach. Rolnictwu też głównie poświęcają uwagę resorty gospodarcze rządu. Zapewnia się udzie lanie łatwych kredytów przez stwo rzenie uprzywilejowanego banku agrar nego; mieć to będzie wielką donio łość wobec dotychczas na wielką ska łę uprawianej lichwy prywatnej. Rząd zapewnia pomoc w obsiewaniu i do starczaniu maszyn. Ustawy w tym dziale istniały i dawniej, przeważnie jednak na papierze, rzeczą więc rządu Živkovića jest postarać się o wykony wanie tej akcji istotnie, z przestrzega niem równego traktowania wszyst kich dziedzin, by tak usunąć jeden z powodów opozycyjnego nastroju u lu du wiejskiego, tworzącego przecież cztery piąte ogółu ludności. Dalej pod nieść należy wśród zasług rządu usta bilizowanie na złote waluty (dziś 1 dinar = 16 groszy), co ułatwi dostęp obcego kapitału do kraju, ściąganiego usilnie i dla rozwinięcia przemysłu, któ rego potrzeby rząd uwzględnił nową polityką protekcji celnej i podatkowej. W każdym razie, podniesienie dobro bytu gospodarczego mieć musi znacze nie i dla wyrównania antagonizmu serbsko-chorwackiego i prasa chorwa cka pozytywnie ocenia wysiłki rządo we.

Rząd dyktatury królewskiej zapowia da nadal wcale często, że pracuje dla umożliwienia powrotu ustroju demo kracji parlamentarnej. Pojawiały się już próby nawiązania nowego kontaktu między politykami z dawnej Serbii a członkami byłej partii Radića. O wy nikach tych prób brak wiadomości. Posunąć się można wszakże do przy puszczenia, że jeśli rząd pozaparlamen tarny swe obietnice uzgodnienia admi-

nistracji i postępu ekonomicznego speł ni w całości i przeprowadzi decentra lizację — ludność niechętnie tylko wra całaby do udziału w sporach partyj nych. Nie jest wykluczone, że w razie ponownego wystąpienia dawnych par tyj na arenę polityczną, spotkałyby się one ze złem przyjęciem u części swych dawnych zwolenników, panie tających o bezskuteczności dawnych wzajemnych podszczuwań.

Bezwzględni przeciwnicy Białogro du uciehli. Zagrzebskie koła polityczne spokojnie wyczekują rezultatów poli tyki rządowej, nowe zamieszanie wpro wadziło tylko zamordowanie jednego z wybitniejszych dziennikarzy chor wackich Schlegela. Nadto polityk chor-



Czemu oszpecać się
przez
P. I. G. I. LESCHNITZERA
i plamy wątrobiane?
maść i mydło

o rezultat długoletnich studiów z dziedziny kosmetyki lekarskiej. Te wła sne specjalne preparaty uchronią cię przed nieprosionymi gośćmi lata. W aptekach i drogeriach maść 315, mydło 230 -- Gdzie niema, wprost u firmy Apt. Drancz i Ska, Bielsko 3559n

wacki Pavelić, emigrant dziś, udaj się do Bułgarii, by demonstrować tam przyjaźń z makedończykami, co wy wołało protesty posła jugosłowiańskie go. Naogół poza temi wypadkami wy daje się, że Chorwacja uspokoiła się.

h-k b-i.

Nieudała rewolucja faszystowska we Francji.

Faszyzm francuski był ideowo star szym bratem włoskiego, a tylko orga nizacyjnie młodszym. Wywodzi się on bezpośrednio z koła proudhońskiego, w którym syndykaliści zbratali się z na cjonalistami, a wychowanego na ideo logii sorelowskiej. Jego podbudowę ideologiczną przyniosła „L'Economie Nouvelle” Jerzego Valois. Podłożem zaś, na którym się rozwinął, jest kry tyczna sytuacja polityczna i gospodar cza Francji, wywołana przez inflację i katastrofę franka.

Upadku waluty zczyły sobie nie tylko czynniki zagraniczne, ale i pe wne sfery finansowe wewnątrz kraju. W okresie krytycznym, w l. 1923—1926, grę giełdową, obliczoną na spa dek waluty, prowadzi Horacy Finaly, plutokrata, stojący na czele „Banku parysko-niderlandzkiego” (la Banque de Paris et des Pays-Bas), związanego z kapitałami amerykańskimi, a zwła szcza ze „Standard Oilem”. Finaly jest jedną z tych niepokojących osobisto ści świata powojennego (w Anglii sir Baz il Zakarof, awanturnik grecko-wien tałny, w Niemczech Stinnes, a potem Hugenberg), które na gruzach liberal nego ustroju ustanawiają wszechmoc ne a anonimowe rządy plutokracji. Szereg ministrów finansów, zmieniających się ustawicznie w tych latach, to jego narzędzia; na jego rzecz pracują wpływowi politycy republikańscy (de Monzie) i rządy demokratyczno-parla mentarne są świadomymi współwino wającami katastrofy walutowej, która państwo ma uwolnić od długu we wnętrznego, a przez ruiny dawniej szych przedsięwzięć umożliwić za razem opanowanie życia gospodarcze go Francji przez kapitały amerykań skie.

Jerzy Valois, po stoczeniu walki z grupą Finaly'ego na własnym terenie zawodowym (jako księgarz-nakładca organizuje tuż po wojnie swoich kole gów do walki z zależnym od Finaly'ego wielkim domem wydawniczym, Hachette), od r. 1923 porywa się do walki z plutokracją w obronie franka. W grudniu 1921 do jego księgarni obok Panteonu przybywają dwaj przywódcy „Action française”, Maurras i Lucjan Moreau, na tajną konferencję, tamże uczeń Sorela przedstawia im następu jący plan działania: Państwo parla mentarne wchodzi w okres zupełnego rozkładu, w którym kryzys finansowy stanie się szczególnie ostry. Trzeba przygotować się z góry na opanowa nie sytuacji w momencie bankructwa parlamentu, a zatem stworzyć już te raz przyszłe organy rządzenia. Należy zatem zorganizować syndykaty przed sięwzięć dla opanowania dźwigni kierowniczych w życiu gospodarczym, wystosować do klasy robotniczej apel, aby podjęła akcję na rzecz budowy państwa syndykalnego, stworzyć fede rację wszystkich elementów narodo wo rewolucyjnych celem zażądania od pa rlamentu reformy, albo kapitulacji, za bezpieczyć się od strony komunistów, którzy również mogą pokusić się o opanowanie państwa, następnie zwo łać „Stany Głębokie” (pod tą trady-

cyjną nazwą ukrywa się koncepcja no wocześnie pojętego parlamentu gos podarczego), a na koniec zawezwać kraj do zmiany ustroju państwowego w drodze plebiscytu.

Dla wykonania tego planu rewolu cyjnego (akceptowanego przez „Action française”) Jerzy Valois tworzy w r. 1922 „Narodowy Komitet dla zwołania Stanów Generalnych”, rozpoczyna kampanię przeciwko inflacji i na rzecz stabilizacji franka („Tydzień monety”) organizuje konferencję międzystowa rzyszeniową szeregu organizacji, ma jących charakter „lig” obywatelskich. Akcja ta napotyka na trudności w łonie samej „Action française”, w której nurtuje coraz większa nieufność do prądu syndykalistycznego, reprezento wanego przez kierownika ruchu. Tym czasem kryzys walutowy zaostrza się, doprowadzając do pierwszego wielkie go krachu franka w lutym 1924 roku. Państwo wchodzi w okres krytyczny. W maju 1924 r. w wyborach parla mentarnych odnoszą świetne zwycię stwo czynniki opozycyjne, złączone w „kartelu lewicy”. Valois dochodzi do przekonania, że za rządów parla mentarnych kartelu lewicy przesilenie będzie się rozwijać w tempie przy spieszonym i że należy rozpetać ruch faszystowski dla ocalenia państwa. Do tymczasowa działalność jego wyka zała, że „Action française” nie daje dostatecznego oparcia dla „rewolucji narodowej”, a współpraca z syndyka tami przemysłowców, celem organi zacji samorządu ekonomicznego, nie przyniosła również wyników zadowa lających. Należy więc wystosować apel do mas: zorganizować byłych kombatanów dla sformowania bojo wej organizacji narodowej „legionów” i przeciągnąć na swą stronę klasę ro botniczą, współdziałając z tą częścią komunistów i socjalistów, którą be dzie można pozyskać dla ideologii „rewolucji narodowej”.

Jerzy Valois w r. 1924 stanął więc na stanowisku faszystowskim i przy stąpił do organizowania obozu faszy stowskiego, nie zrywając jednak jesz cze stosunków, łączących go z „Action française” i z rojalizmem.

Kampanię na rzecz faszyzmu rozpo częł w Peryguex, mieście robotni cym, opanowanym przez komunistów, i nazywanem nawet „czerwoną Mek ką”. 12-go października 1924 urządził tam więc masowy, celem wystosowa nia apelu do klasy robotniczej. Przed audytorem, złożonym z elementów komunistycznych, przybyłych pod wo dzą burmistrza Delagranga, Valois przedstawia swój program: — „Wy i my, walczymy z plutokracją” — mó wił. — „Wyście ją obalili w Rosji, ale nie znaleźliście żadnych nowych zasad twórczych. My natomiast mamy te zasady. A zatem: zrobmy razem re wolucję”. Audytorem osłupiało. — „Zgoda, — woła Delagranga, — ale po zwycięstwie rewolucji, kto będzie dowodził?” — „My!” — mówi wódz ruchu „narodowo-rewolucyjnego”. Sło wa te wywołały wielką wrzawę, po krytą jednak burzą okłasków. Pierw-

sze wystąpienie faszystowskie w „czerwonej Mekce” odniosło całko wity sukces.

Rychło potem nastąpił apel do kom batantów i zaczęły się tworzyć „le giony”. Dokoła Jerzego Valois skupia się cały zastęp nowych działaczy; jed ni przybywają z socjalizmu (Rene de la Porte), inni z prawicy (Filp Bar res, syn znakomitego pisarza, Aubert Bourgin, Arthuys). Tymczasem nastę puje przykra niespodzianka; intrzyga w łonie „Action française” wywołują zwrot jej przywódców przeciwko kon cepcjom faszystowskim. Jerzy Valois walczy do ostatka o utrzymanie swej pozycji, ostatecznie jednak zostaje zmuszony do wystąpienia z organiza cji rojalistycznej. W ten sposób stracił jeden z najważniejszych elementów, potrzebnych do przeprowadzenia pla nu rewolucyjnego; najsłabsza grupa nacjonalistyczna znalazła się w rze dzie jego przeciwników.

Niezrażony Valois zakłada własną organizację już wyraźnie republikań ską i faszystowską pod nazwą „Faisceau” (odpowiednik: fascio) i rzu ca na forum dziennik „Nouveau Siecle” Jest to okres, w którym groza za wisła nad Francją (jesień 1925 r.). Jed en i ten minister finansów kartelu lewicy, Józef Caillaux, odważył się przeciwstawić grze Finaly'ego i został natychmiast obalony. Kartel rozbiła się, gabinety zmieniają się co kilka tygodni, a sytuacja finansowa i polity czna jest beznadziejna. Nadchodzi mo ment, przepowiedzany przez Valois, moment katastrofy franka i bankru ctwa republiki parlamentarnej. W tej sytuacji, w całym kraju wstają legiony faszystowskie, gotowe do odbudowy państwa. Zorganizowane na wzór wło ski, amandurowane w niebieskie ko szule, czekają one na chwilę, w której wódz wyda rozkaz „marszu na Pa ryż”.

Ala republika parlamentarna została uratowana. Aczkolwiek wydaje się to nieprawdopodobne, nie ulega wątpli wości, że „Action française” dała się użyć jako narzędzie grupy Finaly'ego do dywersji przeciwko faszyzmowi. Zirytowani na Jerzego Valois'a jej przywódcy, Maurras, Daudet, Moreau, rozpetali przeciwko aspirantowi do roli francuskiego Mussoliniego zaciekałą kampanię oczekując się do najgor szych oszczerstw i inwektyw. Na dłuższy plan było to korzystne dla Valois, który mógł tylko zyskać na tem, że w narodzie, nawskroś republikańskim, odgadywał się wyraźnie od rojalizmu i w obozie „kamelotów kró la” znajdował przeciwników. Ale ataki „Action française” dezorientowały chwi lowo masę, pozyskane już dla ideo logii „rewolucji narodowej” i pozba wily twórcę „Faisceau” sojuszników, których w ubiegłych latach szukał on (co było jego wielkim błędem) przede wszystkim w łgach pravicowych w syndykatach przemysłowców.

Pomimo tej dywersji zbliżał się szyb ko moment przełomowy. Czas kata strofy franka nadszedł na wiosnę 1926 r. Ostatnie próby Brianda i Ca illaux, aby zatrzymać nawę rządowo parlamentarną przed rafami, na które pędziła, sterowana przez agentów Fi naly'ego, zawodziły. Przyszedł wre szcie dzień 21-go lipca. Na czele rządu staje słaby Herriot, tekę finansów o bejmując de Monzie, sojusznik „Banku parysko-niderlandzkiego”. Frank spa da już nie z dnia na dzień, ale z go dziny na godzinę. Ludność burzy się; na ulicach paryskich zaczynają się spontaniczne demonstracje fali rewo lucyjnej. „Kiedy widziecie ludzi, nie zna jących się, jak zatrzymują się na uli cy, aby wymienić między sobą uwa gi na temat sytuacji politycznej, możecie być pewni, że nadchodzi dzień,

w którym będzie można wezwać ludność do powstania — pisze Valois. Tak właśnie było w przeddzień dnia 21-go lipca 1926 r. na ulicach Paryża. Zespół faszystowski był do czynu przygotowany ideologicznie; już w czerwcu w Reims zdołał urządzić olbrzymie manifestacje na rzecz republiki narodowej i syndykalnej, przeciwko rządowi parlamentu. Natomiast organizacyjnie obóz Valois był spóźniony, z powodu kampanii dywersyjnej „Action française”, która na kilka miesięcy zahamowała jego rozbudowę. Tymczasem dokonał się ostatni skuteczny manewr obrońców republiki parlamentarnej.

Grupa Finały'ego zrozumiała, że akcji anty-walutowej nie może doprowadzić do końca, bo naraża to ją na reakcję, ustanawiającą rządy faszystowskie. Trzeba było oddać władzę w ręce jednego człowieka, mogącego jeszcze zatrzymać spadek franka, w ręce Rajmunda Poincarego. Ale rozbiły parlament szedł na ślepo po linii, wiedzącej do katastrofy. W tym momencie interweniowała administracja polityczna, aby opanować nastrój rewolucyjny Paryża i zużytkować go na rzecz rządów parlamentarnych Poincarego, miast na rzecz rewolucji faszystowskiej.

Manewr ten udał się całkowicie. Valois w pamiętkach swoich daje barwny opis manifestacji ulicznych przed gmachem parlamentu, które doprowadziły do ustanowienia rządu „jedności narodowej”, pod przewodnictwem Poincarego. Przeciskając się w taksówce przez tłumy, zebrane na Quai d'Orsay dn. 21-go lipca, przywódca faszystów dostrzegł ludzi, ubranych w niebieskie koszule, gęsto rozsiadanych w masie, ale uniformy rzekomych faszystów nie były przepisowe. Tłum wrzeszczał „precz z Herriotem”. Nieliczne posterunki policji spokojnie przyglądały się demonstracji. Na moście „Zgody” stał ukryty za filarem wysoki urzędnik prefektury policji, do którego przystępowały różne postacie, by za chwilę ginać w tłumie; ten dygnitarz kierował demonstracją. O dziesiątej wieczór parlament obalił gabinet Herriota. Natychmiast policja rozpedziła masy, likwidując demonstrację, która spełniła już swoje zadanie. Przerazono parlamentarzystów, wywołując koszmarną rewolucję, aby zapobiec sukcesowi prawdziwego ruchu rewolucyjnego.

Dni lipcowe zadecydowały o losach ustroju parlamentarnego we Francji, a zarazem o perspektywach ruchu faszystowskiego. Doszedł do steru w osobie Poincarego jedyny twórca i stojący na wysokości zadania reprezentant i obrońca demokracji parlamentarnej. Upadek tego ustroju został

przez to odsunięty na szereg lat. Zarząd Poincarego Francja weszła wprawdzie w okres przegrupowań partyjnych, likwidujących stare pro-

gramy i nadających jej nowe oblicze. Ale rewolucja faszystowska stała się nieaktualna.

Kazimierz Zakrzewski.

Wiadomości bieżące.



Czwartek

Dezyderjusza

Wtorek: Joanny

Wschód słońca 3:51

Zachód 19:22

TEATR WIELKI.

Czwartek 23 bm. o godz. 7.30 „Ostatnia nowość”, kom. Bourdeta w przekładzie Boya-Zeleńskiego (premiera).

Piątek 24 bm. „Lady Chic”.

Sobota 25 bm. o godz. 3.30 „Twardowski na Krzemionkach”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 25 bm. o godz. 7.30 „Ostatnia nowość”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 23 bm. „Miłość bez grosza”.

Piątek 24 bm. „Miłość bez grosza”.

Sobota 25 bm. „Miłość bez grosza”.

KINOTEATRY.

Apollo: „Chata wuja Toma”.

Casino: „Arcyzłodziej z Damaszku”.

„COLOSSEUM”: Tawerna „Tysiące radości” i „Dzieci kapitana Granta”.

Chimera: „Narzeczony z dancingu” w 10 akt.

„KOPERNIK”: „Spowiedź kobiety” i „Wesola wojna marynarzy”.

„LEW”: „Madame Recamier”.

„MARYSIENKA”: „Spowiedź kobiety” i „Wesola wojna marynarzy”.

Palace: „Gehenna pasierbicy”.

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 24 maja: Rosyjski Zespół Bojanów z udziałem zespołu bałajkowego. 4563

==X==
— Teatr Wielki. Dzisiejsza premiera „Ostatniej nowości”, świetnej komedii Bourdeta, która obiegła w pełnym powodzeniu wszystkie sceny polskie, budzi żywe zainteresowanie wśród sfer literackich i księgarskich ze względu na aktualność tematu jaki autor wprowadza na scenę w doskonałej i pełnej humoru satyrycznej formie. Będzie ona niezawodnie jednym więcej z pośród wielu sukcesów artystycznych repertuaru dramatycznego, jakimi cieszyły się Teatry Miejskie w bieżącym sezonie.

— Ostatnie przedstawienie „Twardowskiego na Krzemionkach” dla młodzieży szkolnej odbędzie się w sobotę 25 bm. Bilety po cenach najniższych nabywać można w gimnazjum im. Jordana, przy ul. Mikołajów 16, a częściowo w Kasach Teatrów Miejskich. Początek przedstawienia o godzinie 3.30.

==□==

— Tow. Sztuk Pięknych. Salon wiosenny w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. Wystawa otwarta codziennie od 10—15-tej popołudniu.

— South Bend, Ind. U. S. A. (kwiecień). W ciągu stycznia bieżącego roku sprzedaż samochodów Studebaker przekroczyła cyfrę największej sprzedaży styczniowej w historii firmy, jak komunikuje p. J. M. Cleary, szef sprzedaży The Studebaker Corporation of America. Fabryka Studebaker przeniosła więcej niż 2.000 niewykonanych zamówień na lutę.

Zwiększenie sprzedaży samochodów Studebaker w bieżącym roku było zapowiedziane już w początku stycznia przez wielu znawców rynku samochodowego, bezpośrednio po zademonstrowaniu nowych modeli ośmiocylindrowego Commandera i ulepszonych modeli ośmiocylindrowego Presidenta na wystawie samochodowej w Nowym Jorku. 4610

— II. posiedzenie naukowe Tow. literackiego im. Ad. Mickiewicza odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godzinie 19 w lokalu Seminarjum polonistycznego Uniwersytetu J. K. (ul. Mikołajów 4). Na porządku dziennym odczyt dra J. B. Richtera pt. „Kierunki krytyki literackiej w Rosji sowieckiej”. — Wstęp wolny, goście mile widziani.

— Lwowskie Towarzystwo Lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Polikliniki ul. Lindego 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) dr. A. Grucza: 4 przypadki złamań (pokaz); 2) dyr. S. Mikołajski: a) pomoc położnicza w województwie lwowskim w świetle statystyki urzędowej; b) walka z gruźlicą w województwie lwowskim w r. 1928 (wykład).

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie lwowskiego oddziału Stowarzyszenia Kobiet z wyższym wykształceniem odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 19-tej w gmachu nowego Uniwersytetu sala IV, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa pierwszego zjazdu Polsk. Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem w Poznaniu w dniach 29—30 czerwca; 2) sprawa międzynarodowego kongresu Kobiet z wyższ. wyksz. w Genewie w sierpniu br.; 3) stanowisko naszego Stowarzyszenia w sprawie projektów reformy żeńskiej szkoły średniej.

— Pensjonaty! Nowo otwarty magazyn pościeli R. DRZAŁA, Lwów, ul. Chorażczyński 5, przed kinem „Apollo”, poleca: kołdry 16 zł., materace, przeróbka kolder 6 zł., materaców 8 zł. 4664

— Wszystkie Panie przyznać muszą bezstronnie, że zakupione u firmy Józefa Nowaka, pl. Mariacki 6, pończochy, reformy, rękawiczki, oraz bielizna damska, pyjamy, bluzki, pulawery i garsonki, są nie tylko bardzo gustowne, ale też i w cenach bardzo korzystne. Firma Józefa Nowaka dokłada dziś wszelkich starań, by tak pod względem jakości towarów, jak i niskich cen, stać poza konkurencją. 4221

— Uroczystość harcerska w Zniesieniu. W niedzielę, dnia 19 maja br. od-

była się w Zniesieniu uroczystość przyrzeczenia I. Męskiej Drużyny Harcerskiej. O godzinie 9 rano odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo, w którym oprócz harcerzy wzięła także udział I. Żeńska Drużyna przedstawicieli Związku Pracy Kobiet, Akademickiego Koła Lwówian, Sokola III, Koła TSL, Koła Młodzieży i gminy. Podczas nabożeństwa chór Koła Młodzieży pod dyr. p. St. Juziukównę wykonał udatnie szereg pieśni kościelnych. Kazanie zaś, o znaczeniu harcerstwa w wychowaniu młodzieży wygłosił prezes Koła Przyjaciół Harcerzy ks. kan. J. Liszka. Po mszy św. drużyna ustawiła się w szeregu przed kościołem, a instr. Roman Szuszkiewicz złożył raport kapelanowi drużyny, poczem ksiądz kapelan zwrócił się jeszcze raz do harcerzy wzywając ich, żeby w myśl przyrzeczenia któreśkła dają, służyli wiernie Bogu i Ojczyźnie. Nastąpiło przyrzeczenie rozdanie krzyży harcerskich, poczem wszyscy zebrani odśpiewali Rote.

— Błąd druku. W ostatnim sprawozdaniu koncertowym wydrukowano zamiast „Ali perfido” — „Ach”.

— Nowe ceny tytoniu. — Za 100 gr. tytoniu „Kir” płacono 10.60 zł. obecnie 12 zł. — za 100 gr. tytoniu „Okrzan ki” płacono 9.00 zł. obecnie 10 zł.; za 100 gr. tytoniu najprzedniejszego sułtańskiego nie podniesiono ceny, za 100 gr. naipred. macedońsk. płacono 6 zł. obecnie 7.70; za 50 gr. naipred. tureck. płacono 2.40 — obecnie 2.80; za 50 gr. przedniego tur. płacono 1.80 — obecnie 2.20; za 50 gr. średniego tur. płacono 1.52 — obecnie 1.80 zł.; za 50 gr. „Kresowego” płacono 1.20 — obecnie 1.40. Na machorkę przedniejszą nie podniesiono ceny. Machorka zwyczajna z 55 gr. podrożała na 60 gr. „Żyłka” pozostała bez zmiany (45 groszy).

— Pchnięty nożem — zginał na miejscu. Wczorajszej nocy nad ranem powstała bójka pomiędzy robotnikami na ul. Zielonej, przyczem zabity został pchnięciem noża robotnik cegielniany, Józef Śliwa, liczący 41 lat, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 43. Przybyły na miejsce zbrodni lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć i polecił zwłoki odstawić.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
dentysta

n1033

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza l. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

ROBERT HICHENS.

14)

„Czarny wyżeł”.

(Ciąg dalszy).

— Vernonie! — zawołałem — czy to ty?

Na to nie było odpowiedzi, tylko okno zamknęło się, a zaraz potem przez szybę w drzwiach urządził jasne światło w hallu i usłyszałem jakiś ruch. — Następnie drzwi wchodowe skrzypnęły i Vernon stanął przedemną. Był niesłychanie zdziwiony.

— To ty? — rzekł. — Jakim cudem dowiedziałeś się, że ja tu jestem?

— Nic o tem nie wiedziałem. Czy mogę wejść?

— Proszę, czemużby nie?

Lecz stał ciałem we drzwiach, zastaniając sobą wejście.

— Sam jesteś? — zapytał nieco podejrzliwie.

— Całkiem sam.

— Wejść!

Znalazłem się w bardzo nieładnej sieni, a on zaraz zamknął drzwi.

— No? — odezwał się.

Cała jego postać wyrażała pytanie.

— Byłem u ciebie w Claridge. Po-

wiedziano mi, że wyszedłeś, zająchałem więc tutaj w myśl, że może jesteś zajęty oględzinami nowej siedziby.

— Wiec Deeming był u ciebie!

— Tak, wstąpił na chwilę i wspomniiał mimochodem, że wynająłeś ten dom.

— Och! on o tem wspomniiał mimochodem, tak? Zechcesz może zatem oglądać nieco to mieszkanie. Dobrze?

— I owszem.

Przyms był w jego głosie, a w moim także. I doprawdy, nigdy nie czułem się tak nieswojsko w obecności Vernona, jak w tej chwili. Nie układałem sobie zgóry co się stanie, gdy znaję go w tym domu; lecz z pewnością nie spodziewałem się tej zimnej rezerwy z jego strony, okazywanej mi jakby osobie mało znanej, której obecność w danym momencie jest niepożądana.

— Nieźle się przedstawia ten budynek — informował mnie, prowadząc w kierunku schodów. — Przyda mi się na te porę roku.

— A więc szczęśliwie ci się nadało to mieszkanie. — Słowa nie chciały mi się przeciskać przez usta, gdy tak próbowałem niedbale mówić; bo znając Vernona tak dobrze i wiedząc, jak wyglądał jego dom w Rzy-

mie, nie mogłem prawie opanować objawów zdumienia wobec takiego wyboru — a raczej nie tak, nie miałem bowiem już żadnej wątpliwości co do powodu wynajęcia tego domu — lecz było mi niemożliwym w dalszym ciągu pod naciskiem jego słów i całego obejścia, dawać wyraz przekonaniu, iż ten obiekt pod nr. 301 odpowiada jego gustowi i potrzebom.

Rzadko kiedy zdarzyło mi się widzieć dom tak okropny pod każdym względem. Pietno najgorszego smaku, pretensjonalnej ordynarności było wyciśnięte na każdym szczególe; na malowidłach ścian, na doborze dywanów, na stylu mebli, budowie kominków, słowem: na wszystkim. Ramy zwierciadeł były malowane w maki i tulipany. Poduszki z brązowego i siarkowo-żółtego pluszu zdobiły siedzenia imitujące muszle. Czekoladowe portjery zwisały z podwójnych drzwi nad którymi umieszczono widok szwajcarskich jezior i szczytów alpejskich. Sufity miały przedstawiać gwiaździsty firmament, a podłogi grzadki wanizywno. W „zacisznych” kąpielach wśród gestych draperyj gnieździły się imitacje żab i chrabaszczy, pośród japońskich wachlarzy i malowniczo w ramach papierowych zatkniętych fotografii najstawniej-

szych aktorek, z których jeszcze zwisały się pozłacane kulki.

Wyschłe palmy tkwiły w donicach opiętych sukrem iadawito-żółtem lub krzykliwie zielonem.

— Nieźły domek, co? — nastawał Vernon jeszcze raz do częściowych oględzinach. Z tych słów i wogóle ze wszystkiego wywniosłowałem że począwszy od tej chwili postanowił on wykluczyć mnie ze swego zaufania.

Dlaczego? — próbowałem tylko się domyślać. Na razie nie pozostawało mi nic innego do zrobienia, jak tylko zgodzić się z obecną sytuacją i odgrywać z nim razem komedję aż do końca. Było rzeczą jasną, że moja niewczesna wizyta, złożona tak bezpośrednio po otrzymanej od Deeminga wieści o nałęciu tego domu, wzbudziła nieufność Vernona i że postanowił on nie dopuścić mnie do wglądania w swoje sprawy i czynny, jakkolwiek wydawałyby się one dziwne, czy też wrogie wobec Deeminga.

To też odparłem po chwili:

— Istotnie, nieźły domek.

Staliśmy właśnie w tej okropnej bawlni. Troskliwie unikałem rozglądania się wokoło. Nastąpił moment kłopotliwego milczenia, które wreszcie Vernon przerwał:

(C. d. n.)

wić do Instytutu medycyny sądowej. W toku natychmiast przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że sprawca tego morderstwa jest Jan Musiał, liczący 34 lat, z zawodu murarz, karany trzyletnim więzieniem za kradzież, zamieszkały przy ul. Paulinów 1. 12. Czy sprawca został już aresztowany raport policyjny nie podaje.

— **Chciał załatwić porachunek z posterunkowym.** — Policja aresztowała wczoraj niejakiego Józefa Diaczyszyna, pozostającego bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Bernsteina 1. 10 za odgrazanie się zabiciem posterunkowego, który spowdował w roku ubiegłym jego aresztowanie, skutkiem czego Diaczyszyn odsiedział karę półtorarocznego więzienia.

— **Ofiara kieszonkowca.** W wozie tramwajowym linii „czwartej” skradł jakiś kieszonkowiec z torebki Marii Kolkówny różową kopertę, zawierającą 480 zł.

— **Aresztowanie włamywaczy.** W związku z włamaniem, dokonaniem przed kilku dniami do składu skór, sta nowiącego własność Berischa Chirego przy ul. Żółkiewskiej 1. 10 aresztowano Karola Holendra i Benjamina Kozinera.

PIEKARZE WE WOJNIE ZE SOBA.

Tarnopol. (Tel. wł.) Piekarz Wolf Nadal w drodze do piekarni Bernarda Rosenthala przy ul. Podolskiej został onegdaj wieczorem napadnięty przez piekarzy Samuela Fuchsa, Izraela Schachtera, Jachela Dawidsohna i Wasyla Preniuka. Wymienieni pobili Nadala z tego powodu, ponieważ wbrew uchwale związku nadal pracował w noc cy w piekarni. Na polecenie Wydziału śledczego aresztowano Schachtera i Preniuka, dwaj inni ukrywają się przed policją. Ponadto przytrzymano w aresztach piekarzy Jana Trezczuka i Józefa Linkiewicza za nakłanianie do bicia tych robotników piekarskich, którzy zamierzali pracować w piekarniach w nocej porze.

ZA ZABÓJSTWO OJCZYMA SKAZANY NA TRZY LATA.

Tarnopol. (Tel. wł.) W tutejszym Sądzie okręgowym przed trybunałem sędziów przysięgłych zakończyła się rozprawa główna przeciw Władysławowi Chomie, który w Ruslanówce zabił swego ojczyma Jana Kadyłę. Choma dwunastu głosami został uznany winnym zabójstwa, wobec czego skazano go na trzy lata ciężkiego więzienia zaliczeniem aresztu śledczego.

Z SALI SĄDOWEJ.

O PRZEMYCANIE JEDWABIU.

Przed Senatem dla spraw skarbowych stanęli wczoraj Henryk Amster i Ludwik Zuckerkandel, oskarżeni o to, że przemycili z Wiednia 369 kg. jedwabiu przez co narazili Skarb Państwa na stratę 78.000 zł.

Z powodu braku świadków rozprawę uroczono do 28 bm.

EPILOG ROZRUCHÓW W BATIATYCZACH.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko 46 chłopom z Batiatycz oskarżonych o gwałt publiczny.

Wyrok ogłoszony zostanie jutro w piątek o godz. 12 w południe.

— **W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.** Opinie klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczne i przyjemne działanie wody Franciszka-Józefa. Ządać w aptekach i drog. 3325

Z SALI SĄDOWEJ.

Wielka panama kolejowa.

Przesłuchiwanie świadków.

W rozprawie przeciwko Pawłowiczowi i tow. po przesłuchaniu kilku świadków nastąpił jakiś niewyjaśniony zwrot. Świadkowie, którzy w śledztwie obciążali oskarżonych, obecnie w innym świetle przedstawiają sprawę. Gdy np. w śledztwie twierdzili, że Pawłowicz czynił zakupy ponad zapotrzebowanie, wczoraj jeden ze świadków podnosił że przez 6 tygodni brakło czyściwa i on dopiero z delegacją udawał się do prezesa kolei z prośbą o zarządzenie brakowi.

Również o łapówkach o których roilo się w akcie oskarżenia, żaden ze świadków nie wspomina. Czasem któryś ze świadków wspomnie, że słyszał coś o nadużyciach, ale kiedy i gdzie podać nie potrafi.

W dniu wczorajszym przesunęło się przez salę sądową szereg świadków, zeznania ich jednak nie przyniosły nic nowego.

Świadek Joachim Goldstein naczelnik wydziału mechanicznego nie stykał się osobiście z oskarżonym. Słyszał o skargach na wydział zasobów z powodu braku materiału. Wydział mechaniczny, gdzie świadek pracował, żądał materiału, ale często go nie otrzymywał. W zastępstwie szefa podpisał zezwolenie na dostawę więcej szmat aniżeli zamówiono u Lichtera. Powodował się wówczas tak zaufaniem do osk. Pawłowicza jak i przeświadczeniem, że tego materiału brakowało. — Często powtarzały się zażalenia na jakość materiału. Zdaniem świadka preliminowano materiału więcej niż potrzebowano. Świadek nie umie wytłumaczyć okoliczności, że delegat wydziału mechanicznego był obecny przy odbiorze materiału a mimo to skarżono się na jakość jego. Świadek jakoś nie orientuje się w całej gospodarce kolejowej i nie potrafi wyjaśnić wielu kwestii swego resortu.

Świadek inż. J. Swoboda zajęty w parowozowni, badał jakość dostarczo-

nego materiału. Pewnego razu uznał za niezdatne pakuły dostarczone przez firmę „Salola” (Leitera). Wzory były wiazane i lakowane i świadek nie wyobrażał sobie, by można było je zamienić. Co do oferty „Army” rzekomo lepszej, którą odrzucono i przyjęto Leitera, to świadek wyjaśnia, że „Arma” dostarczyła konopie do uszczelniania a nie pakuły do czyszczenia. Początkowo kupowano szmaty do czyszczenia parowozów, później zaś tylko pakuły.

Św. inż. Bohusiewicz z wydziału mechanicznego zeznał, że przy ocenie materiału, gdy była mała różnica w cenie, nie zważano na nią i wybierano towar lepszy. Słyszał o jakichś malwersacjach przy dostawach, ale nie przywiązywał do tego wagi.

Św. Jan Ursel, st. majster, jako mąż zaufania wraz z innymi wnosil zażalenie z powodu złego materiału dostarczanego na czyściwo. Szmaty były brudne i zakrwawione. Bywały również wypadki, że brak było zupełnie czyściwa.

W warstatach przez 6 tygodni nie było materiału do czyszczenia maszyn, wobec tego świadek udał się z delegacją do prezesa kolei, aby sprawę dośta w za urgo wać.

Św. inż. Słowski zeznał, że były narzekania na wydział zasobów, z powodu braku materiału. Równocześnie jednak ten sam świadek zeznał, że wydział mechaniczny nie bardzo orientował się jakich materiałów było potrzeba, dopiero obecnie tę sprawę u normowano w Dyrekcji kolei.

Zeznania ostatniego świadka Korbie la, który w śledztwie bardzo obciążał Pawłowicza nie przyniosły nic nowego.

Na tem odroczono rozprawę do dziś. Wczoraj zgłosił się w sądzie jako drugi obrońca Pawłowicza mec. Paschalski z Warszawy.

==X==

Kronika przemyska.

Przemysł w maju.

Burmistrz m. Przemyśla p. Roman Krogulecki reprezentował nasze miasto na otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Oprócz p. burmistrza Kroguleckiego zaproszony został do wzięcia udziału w otwarciu wystawy również były burmistrz p. Kostrzewski.

Nieludzki czyn b. asesora. Przy ul. Wodnej pod 1. 4 stoi stary jednopiętrowy dom, zamieszkały przez kilkunastu biedaków. Dom ten zaniedbany w zupełności przez właściciela adw. dra Józefa Scheinbacha, b. asesora m. Przemyśla od dawna już chylił się ku ruinie. Mieszkańcy domu w obawie przed utratą dachu nad głową, składają się co jakiś czas na koszt remontu tego domu. W ubiegłym roku zwrócili się biedacy ci do p. dra Scheinbacha z prośbą o odnowienie domu, przyczem oświadczyli gotowość pokrycia kosztów tego remontu. Wobec odmowy ze strony gospodarza, przeprowadzili lokatorzy remont na własną rękę, za co ich p. dr. Scheinbach zaskarżył. Onegdaj zjawili się o godz. pół do czwartej nad ranem w domu p. dra Scheinbacha 4 robotników, którzy rozpoczęli burzenie domu od rozbiórki dachu i komina. Mieszkańcy domu obudzeni hukiem syjących się gruzów i cegieł, zagrożeni już nie tylko utratą dachu nad głową, ale i niebezpieczeństwem życia, zwrócili się do wiceburmistrza dr. Reichmana z prośbą o wzięcie ich w opiekę. P. Reichman polecił natychmiast zaprzestać rozbiórki domu, wobec czego zapewniono biedakom jeszcze na jakiś czas dach nad głową. — Sprawa ta wywołała w mieście naszym olbrzymią sensację, p. dr. Schein-

bach był bowiem przez kilkanaście lat asesorem m. Przemyśla i jest jednym z najstarszych przemyskich adwokatów.

„Dwaj panowie B”. Tut. „Ziemia Przemyska” zamieściła przed paru miesiącami artykuł wysoce obraźliwy o pośle Rudolfe Burdzie. Autor artykułu niejaki Bilan, zarzucił m. in. posłowi Burdzie, że „pod pozorem historii uciekł z frontu” (w r. 1918). P. Burda wniósł przeciw owemu Bilanowi doniesienie karne o oszczerstwo. Onegdaj odbyła się w przemyskim sądzie okręgowym rozprawa, której prze wodniczył sso. Krzewiński. Na rozprawie tej złożył autor oszczerczego artykułu — w obawie przed zasądzeniem — deklarację, w której m. in. stwierdza, że „do postawienia zarzutu, że (p. Burda) pod pozorem historii uciekł z frontu jako nieuzasadnionego nie miał (p. Bilan) podstawy, że zarzutu tego nie podtrzymuje i go cofa, a zarazem p. posła Burdę najmocniej przeprasza”. — Równocześnie zobowiązał się p. Bilan zamieścić deklarację tę w „Ziemie Przemyskiej”, co też rzeczywiście uczynił, ale w sposób dowcipny, bo deklarację wydrukował w dziale ogłoszeniowym, na ostatniej stronie nonparelem, tak, by na nią nikt uwagi nie zwrócił. W tym numerze zamieściła „Ziemia Przemyska” artykuł, w którym zarzuca p. Burdzie tym razem organizowanie komunistycznych rad robotniczo-żołnierskich. — Jak słysząc, wniesie p. Burda nową skargę przeciw p. Bilanowi. Sprawa ta jest jednym z ogniw łańcucha całego szeregu procesów o oszczerstwo, rzucane w sposób lekkomyślny przez „Ziemie Przemyską”.

Ciekawy spór. Jeden z lekarzy

przemyskich dr. W. wniósł do tut. sądu skargę o niezapłacone honorarium lekarskie za leczenie matki adwokata przemyskiego, dra F. Przesłuchany w sądzie, oświadczył dr. F., że nie poczuwa się do obowiązku zapłacenia honorarium drowi W., wobec tego, że ten wniósł skargę po upływie 3 lat i pretensja jego uległa już przedawnieniu. Wobec tego, że sąd podzielił stanowisko oskarżonego, został on uwolniony od obowiązku zapłacenia drowi W. honorarium, przyczem dr. W. musiał jeszcze ponieść kosztu postępowania sądowego. Uważając, że tego rodzaju postępowanie nie jest zgodne z eryką adwokacką, przemyska Izba adwokacka zajęła się rozpatrzeniem tej sprawy. Spór ten wywołał w mieście ze względu na osoby jego bohaterów wielkie zainteresowanie.

Kursa wakacyjne dla nauczycieli. W ciągu miesiąca lipca br. odbędą się w Przemyśle kursa wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych, a to: 1. kurs historyczno - polonistyczny i 2. kurs fizyko-chemiczny.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w maju.

Dziesięciolecie oswobodzenia Stanisławowa. W dniu 25 bm. przypada 10-ta rocznica oswobodzenia Stanisławowa. Po zamachu ukraińców w listopadzie 1918 roku i proklamowaniu „Zachodniej Ukrainy” obrały ówczesne władze ukraińskie Stanisławów za stolicę nowo-proklamowanego państwa. Mimo niesłychanych represji ze strony różnego rodzaju władz ukraińskich, w pierwszych tygodniach listopada zorganizowała w Stanisławowie garstka młodych ludzi „Polska Organizacja Wojskowa” w sile 7 kompanii, liczących łącznie przeszło 600 ludzi. Organizacja była tajna. Kiedy w maju 1919 roku wojska polskie stanęły nad Świcą, komenda POW. w Stanisławowie nakazała oddziałom swoim zająć Stanisławów. Wskutek opóźnienia ewakuacji ukraińskiego materiału wojennego, zdobycz powiazków przeszła najśmielsze oczekiwania, wynosiła bowiem: 143 armat, przeszło 200 karabinów maszynowych, około 15.000 karabinów, kilka wagonów amunicji, kilkadziesiąt wagonów cukru, nafty, maki, itd. Oddziały POW. nie ograniczyły się do zajęcia miasta Stanisławowa, ale staczając utarczki z za skoczonymi i cofającymi się wojskami ukraińskimi, nawiązały kontakt z dywizją rumuńską, a tem samem dywizją gen. Żeligowskiego, posunęły się po sforsowaniu Dniestru, po ostrej wzajemnej walce artyleryjskiej pod Jezupolem, aż pod Monasterzyską, w kierunku zachodnio - północnym i nawiązały trzeciego dnia kontakt z armią polską, która z kompanią dziesiątego ppłuk. dypl. Maczki na czele, entuzjastycznie witana, objęła tereny zdobyte przez POW. w posiadanie. — Główna Komenda POW. która w międzyczasie zarządziła w mieście stan wojenny i pobór, nominując burmistrzem miasta p. Sztęgara, a pierwszym starostą polskim w Stanisławowie późniejszego ministra dra Dobruckiego Gustawa, oddał swe agendy sp. gen. dyw. Aleksandrowiczowi, jako dowódcy 4 dywizji W. P.

Dziesięciolecie tego czynu zbrojnego będzie obchodzone 25 i 26 bm. Program uroczystości jest następujący: 25 bm. o godz. 9 msza żałobna za poległych z kazaniem ks. Szweży. Na cmentarzu, na grobie żołnierzy POW., poległych w dniach 26, 27 i 28 maja 1919 roku, przez cały dzień straż honorowa członków Związku Powiazków. Dnia następnego uroczysta msza polowa przed kościołem parafialnym. Późem pochód na cmentarz, złożenie wieńców i krótkie przemówienie b. dowódcy komp. POW. dr. Henryka Seidlera. O godz. 12 uroczysta akademja poczem wspólny obiad.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo” — „13-ty przysięgły”
Wytw. „Universal” Rez. Edw. Laemmle. W roli gł. Fr. Bushman.

Rzadko zdarza się oglądać film amerykański, któryby nie obracał się dookoła jakiejsz gwiazdy i jej miłosnych przygód. Do tych nielicznych i dobrych filmów należy „13-ty przysięgły”. — Treścią filmu jest konflikt sumienia (czego 13-go przysięgłego) z pokusami życia oraz zwycięstwo przyjaźni nad chwilowymi podszeptami złego ducha. Całość zainscenizowana jest nad wyraz zręcznie i zajmująco, głęboko potraktowany jest podkład psychologiczny. Rolę główną odtwarza znany dobrze Fr. Bushman, arysta o dużej inteligencji, nie goniący za powierzchownym efektem, ale przeżywający rolę głęboko i wiernie z ideą przewodnią autora. W epizodach oglądaliśmy starannie opracowane role przez Whitlockę (prokurator), Pidgeona i Siegmanna.

Program uzupełnia wesoła komedia obojętna z Laurą la Plante, pełna zabawnych pomysłów i nieprawdopodobnych sytuacji.

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka”. — „Spowiedź kobiety”. Wytw. „Paramount”. Rez. M. Stiller. W roli gł. Pola Negri, E. Hanson i O. Beregi

Jako autor scenariusza figuruje (znany zresztą scenarzysta) Ernst Vajda; w gruncie rzeczy zaś jest to jedna z licznych (coprawda bardzo udana) przeobrażeń znanej sztuki teatralnej „Kobieta która zabiła”. Ponieważ rolę tytułową odtwarza nasza znakomita rodaczka Pola Negri (która co prawda nie przyjmuje listów z Polski), partnerami zaś są Einar Hansen i znany artysta wiedeński Oskar Beregi; przeto film jest bardzo interesujący a nawet miejscami ma silne akcenty dramatyczne (jak np. w scenie porwania dziecka, ułoża konającego malarza) zaś świetna gra zespołu dopełnia wrażenia.

Nadprogram wesoła farsa z udziałem Douglasa Mac. Lean; zawiera świetne typy marynarzy oraz emocjonującą jazdę w odczepionym wagonie pocztowym.

Kino „Lew”: „Madame Recamier”. Wytw. „Franco film”. Rez. Gaston Ravel. W rol. gł. Marie Bell.

Romantyczne dzieje „boskiej Julietty” przerobił na film francuski minister oświaty Herriot, a Ravel uczynił z tego kulturalny obraz, nie obfitujący może w efekty kinowe, ale odtwarzający wiernie epokę i styl Francji Napoleona i Ludwika Filipa. Nie wątpie zwłaszcza w autentyczność użytych rekwizytów, w szczególności n. p. ów znany z licznych reprodukcji oryginalny fotel, na którym lubiła prześladywać Julia Recamier. Całość tworzy wiele interesujące widowisko historyczne, zajmując wypadły epizody, w których występują głośne osobistości, jak pani Stael, Wiktor Hugo, Chateaubriand, Napoleon i jego dwór etc. Dobrze także wypadł tłum w scenach ulicznych.

Niebywale kapitalne wrażenie sprawia oglądanie filmu... przedwojennego. Mam tu na myśli „Dzieci kapitana Granta” (kino „Collosseum”). Paradni są ci panowie w sztywnych kołnierzach, sięgających uszu, i damy, zamiatające scenę długimi ogonami sukni. Najzabawniejsze zaś są sceny dramatyczne, z pełnymi patosu gestami, teatralnymi ruchami i omdlewającą mimiką. Skutek jest ten, że artysta osiąga wręcz przeciwny efekt, niż zamierza: im bardziej stara się być „nastrojowy”, tym bardziej śmiejemy się z jego usiłowań. Ciekawa jest także technika reżysera, posuwająca się w skrótach aż do granic nonsensu i bezceremonialnie przenosząca świat część akcji do napisu. Jeżeli zważymy, że

film ten w swoim czasie był poniekąd rewelacją sezonu ze względu na niektóre naprawdę brawurowe sceny ki-

nowe, to zrozumienimy, jakiego postępu od tego czasu dokonała technika st. II.

Sport. Wyścigi konne M. T. Z.

Jakkolwiek tor wyścigowy im. Fryderyka Jurjewicza na Persenkówce w roku zeszłym w całości wykończony i oddany do użytku Małopolskiemu Towarzystwu Zachęty do Hodowli koni przez Towarzystwo Robót Technicznych, to jednak Zarząd M. T. Z. nie spoczął na laurach i na podstawie doświadczeń z ubiegłego roku obecnie przed sezonem wiosennym przeprowadził szereg zmian i innowacji, których celem była jedynie wygoda publiczności i chęć udostępnienia jej wszelkich możliwych ułatwień.

Przedewszystkiem rozszerzono znacznie totalizatora przez otwarcie nowych czterech okienek kasowych w murowanej trybunie, co usunie prawdę podobnie tłok, panujący przedtem wśród amatorów gry, nie mogących się docisnąć do kasy. Dalej siatka została przesunięta w ten sposób, że obecnie publiczność będzie miała zupełnie

łatwy dostęp do koni.

Świeżo zasadzone liczne szpalery, krzewy i kwiaty przyczyniają się ogólnie do miłego wyglądu zewnętrznego toru wyścigowego i stwarzają całość nadzwyczaj efektowną.

Tak w biurach M. T. Z. jak i na torze wre gorączkowa praca nad ostatnimi przygotowaniem. Obecny sezon wiosenny zapowiada się wspaniale, gdyż po wyścigach w Łucku i Tarnowskich Górach znaczna część stajen zgłosiła swój przyjazd do Lwowa.

Stacja autobusów w mieście znajdować się będzie przy ul. Wałowej, skąd począwszy od godz. 14. — 20 autobusy przewozić będą publiczność za opłatą 1 zł. na tor wyścigowy. Powrót z wyścigów również odbywać się będzie autobusami. Początek wyścigów punktualnie o godz. 15.30 co wtorki, czwartki i niedziele.

II. Raid MKM,

LWÓW — WROCZKA — LWÓW.

Ostatnio odbył się II. raid Malop. Klubu Motocyklowego, który rozegrał się w fatalnych warunkach atmosferycznych.

Ogólna klasyfikacja przedstawia się następująco: IV Kat. 250 cm. Kolbuszowski na „Arielu” 0 pkt. karnych; V. kat. 350 cm. Olearczyk na „F. N.” 24'8 pkt. karnych; V. kat. 350 cm. Szydłowski na „F. N.” 24'8 pkt. karnych; V. kat. 350 cm. Krasieński na „F. N.” 25'4 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Rudawski na „Arielu” 0'5 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Kustanowicz na „F. N.” 9'7 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Uścieński na „F. N.” 11'3 pkt. karnych; VI. kat. 500 cm. Stefanus na „Arielu” 17'4 pkt. kar-

nych; VI. kat. 500 cm. Kocimski na „Arielu” 91 pkt. karnych; VI. kat. z przywózk. Pawłowski „Ariel” 23 punkty dodatnie; VII. kat. z przywózk. Dawidowicz „Harley” 73 pkt. karne; VIII. kat. z przywózk. Zawidowski „Harley” 5'0 pkt. karnych.

Największą chyżość średnią 42'7 km. godz. osiągnął Zawidowski, Rudawski — 39'36, Kustanowicz 36'65.

Organizacja zawodów spoczywała w wytrwałych rękach znanego ze swej sprężystości pkt. Loteczki, prez. klubu, wicekomandora raidu. Niemniej dzielnie sprawowali swe obowiązki: komandor raidu prof. Geisler i kontrolorzy pp. inż. Serafin i Scott.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE III. GIMNAZJUM.

W czasie Zielonych Świąt odbyły się w parku TZR. zawody w lekkiej atletyce, urządzone przez uczniów III. gimnazjum im. Stefana Batorego. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Skok w dal: 1. Michale kl. VII. 576 cm. 2. Bankowski kl. Vb 501 cm. 3. Konstantynowicz. Pchnięcie kulą (5 kg.) oburącz: 1. Michale 23.99 m. 2. Konstantynowicz kl. VII. 18.96 m. Bieg 100 jardów: 1. Michale 11.3 sek., 2. Gottlieb kl. VI. i Bankowski ex aequo w czasie 11.8 sek. Bieg rozstawny 4x100 m: 1. Klasa VII. w składzie Konstantynowicz, Rogowski, Kuszewski, Michale w czasie 55 sek., 2. Klasa VI., 3. Klasa V.

LEKKA ATLETYKA.

Lekkoatletyczne egzaminy sędziowskie. Dnia 26 bm. o godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu AZS-u egzamin na sędziów lekkoatletycznych. Podania kierować należy do Kolegium Sędziów i zawierać mają imię i nazwisko, datę urodzenia, dokładny adres, czy sędziował, gdzie i kiedy? czy i jakie ukończył kursy lekkoatletyczne. Do podania dołączyć należy także egzaminacyjną w kwocie 2 zł. Podania bez taksy przyjmowane nie będą.

PILKARSTWO.

Projekt składu reprezentacji na mecz z Węgrami. Na mecz piłkarski Polska — Węgry, który odbędzie się 2 czerwca w Poznaniu, projektowane jest następujące ustawienie naszej reprezentacji: Domański (Warszawianka), Martyna (Legia), Chmielewski (Czarni), Makowski, Kotlarczyk J., Kotlarczyk II, Adamek, Czulak, Reyman, Kowalski, Balcer (wszyscy z Wisły). Jako ewentualni zastępcy brani są pod uwagę: Miła (ŁKS.), Bułanow (Polonia), Gałeczki (ŁKS.), Bajorek (Wisła), Kubicki (Cracovia), Nastula (Czarni) i Pazurek (Garbarnia).

ROZGRYWKI TENISOWE O PUHAR DAVISA.

W czasie Zielonych Świąt odbyły się następujące mecze tenisowe o puchar Davisa: W Dublinie Włochy pokonały Irlandię 5:0. W Kopenhadze Danja prowadzi z Grecją 2:1. W Sztokholmie Południowa Afryka pokonała Szwecję 4:1. W Sheveningen Holandia pobiła Egipt 4:1.

W grupie amerykańskiej odbyły się mecze następujące: W Montrealu USA pokonała Kanadę 3:0. W Kubie Kuba prowadzi z Meksykiem 2:0.

JAK SIĘ OBECNIE PRZEDSTAWIA TABELA LIGOWA.

Po ostatnich rozgrywkach tabela wygląda następująco: 1) ŁKS. 6 gier, 10 pkt., bramek 11:5, 2) Wisła 6 gier, 10 pkt., bramek 21:12, 3) Garbarnia 7 gier, 8 pkt., bramek 19:14, 4) Ruch 5 gier, 7 pkt., bramek 9:4, 5) IFK. 4 gry, 6 pkt., bramek 4:2, 6) Warta 7 gier, 6 pkt., bramek 15:15, 7) Legia 7 gier, 6 pkt., bramek 9:10, 8) Czarni 3 gry, 4 pkt., bramek 12:9, 9) Cracovia 6 gier, 4 pkt., bramek 8:9, 10) Warszawianka 5 gier, 3 pkt., bramek 6:10, 11) Polonia 7 gier, 3 pkt., bramek 11:19, 12) Turysty 5 gier, 3 pkt., bramek 6:17, 13) Pogon 4 gry, 2 pkt., bramek 5:10.

„RAID PETLICOWY” KRAKOWSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO.

W niedzielę rozegrany został t. zw. „Raid petlicowy” Krakowskiego Klubu Automobilowego, składający się z 4 kolejnych etapów, przyczem start i meta każdego etapu była w Krakowie. Ogółem trasa raidu wynosiła ponad 530 km. W ostatecznej klasyfikacji zwyciężył Frühling na Studebakerze 497 pkt., 2) Mojzisek (Tatra — Czechosłowacja), 3) Vermirovsky (Czechosłowacja) na Tatrze, 4) Ripper Jan „Licorne”, 5) Dygas na Tatrze, 6) Lanc na Studebakerze, 7) Tarnowska na Fiacie 509. Wszyscy przybyli do mety zawodnicy ukończyli bieg z doskonałymi wynikami, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Startowało 12 zawodników, przyczem wycofał się tylko jeden.

PROPAGANDA TURYSTYCZNA WOJEW. TARNOPOLSKIEGO.

Celem zebrania odpowiedniego materia-

łu opisowego i fotografii piękniejszych zabytków i okolic Podola, w bieżącym tygodniu objeżdża województwo tarnopolskie autem użyczonem przez urząd wojewódzki w Tarnopolu wyprawa, w skład której wchodzi dr. Mieczysław Orłowicz, kierownik referatu turystyki ministerstwa rob. publicznych i autor przewodnika po h. Galicji z r. 1914, radca Tomasz Kunzek, referent turystyki przy urzędzie wojewódzkim w Tarnopolu, prezes tamtejszego wojewódzkiego towarzystwa turystyczno-krajoznawczego i autor wydanego przed rokiem „Przewodnika po województwie tarnopolskim”, oraz p. Henryk Poddebski, fotograf-pejzażysta, kierownik archiwum fotograficznego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie. Mają oni zamiar w czasie objazdu dokonać dwustu kilkudziesięciu zdjęć Podola. Uczestnicy wyprawy zwiedzą kolejno Tarnopol, Zbaraż, Zamość, Zborów, Złotów, Podhorcie, Pomorzany, Brzeżany, Podhajce, Buczacze, Jazłowiec, Uścięczko, Zaleszczyki, Czernowogród, Czortków, Okopy św. Trójcy, Skale, Husiatyn, Trembowle, Janów, Budzanów, Strusów, Mikulińce, Skalat i Grzymałów, względnie o ile czas pozwoli także inne miejscowości. Uzyskany w czasie wyprawy materiał opisowy i fotograficzny będzie użyty dla propagandy turystycznej Podola, które ze względu na swe piękności krajoobrazu i liczne zabytki zasługuje na skierowanie ku niemu bardziej intensywnego ruchu turystycznego, niż dotychczas.

Radjofon.

Czwartek, 23 maja.

Warszawa. (1385) 12.40: Koncert szkolny z Filharmonji. — 15.35: „O wyborze zawodu: o wyborze weterynarza” wygl. dr. Z. Szymanowski. — 17.55: Koncert muzyki współczesnej. 23: Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Kraków. (314) 16.15: Audycja dla dzieci i młodzieży. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (339) 20.15: Festival muzyki polskiej.

Katowice. (416) 17: „Z dziejów miast Pszczyny” wygl. prof. Wł. Dzięgiel. — 23: Transmisja muzyki lekkiej z „Astorji”.

Wilno. (455) 17.30: Audycja dla dzieci.

Moskwa. (1450) 19: Transmisja opery ze „Studio” Stanisławskiego.

Kopenhaga. (339) 20.06: „Saul i Dawid” opera Nielsena.

Mediolan. (504) 20.30: „Lucrezia Borgia” opera Donizetti’ego.

Dawentry. (482) 16: Koncert symfoniczny.

Wrocław. (321) 16.30: Koncert kameralny.

Berlin. (406) 20: „Hoheit tanzt Walzer” operetka Aschera.

Frankfurt. (421) 20: Koncert symfoniczny.

Stuttgart. (374) 20.45: Koncert z Filharmonji.

Piątek, 24 maja.

Warszawa. (1385) 12.10 i 15.50: Muzyka płyt gramofonowych.

Kraków. (314) 17: „Potrzeba reformy wychowania kobiet” wygl. Z. Solarzowa.

Poznań. (339) 17.55: Koncert populary. — 19.15: „Jak powinna postępować szkoła powszechna wyglądać” wygl. insp. Bliński. — 20.15: Festival muzyki polskiej. — 22.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton”.

Katowice. (416) 16.25: Audycja dla dzieci. — 19.10: „Targi i jarmarki” wygl. dr. Wł. Chrzanowski.

Wilno. (455) 17.55: Koncert orkiestry wileńskiego Radja.

Budapeszt. (554) 19.30: Transmisja z Opery królewskiej.

Rzym. (443) 21: Wieczór z okazji święta narodowego.

Paryż. (1744) 21.35: „Lohengrin” opera Wagnera.

Kopenhaga. (339) 21.45: Koncert symfoniczny.

Dawentry. (482) 21.40: „Śpiewacy norymberscy” opera Wagnera.

Wiedeń. (519) 20.15: Koncert kameralny.

Stuttgart. (374) 21: Wieczór Bacha.

Hamburg. (391) 19.25: „Angelina” opera Rossini’ego.

Listy podolskie.

Uchwalenie budżetu m. Tarnopola na rok 1929-30. Rada przyboczna miasta Tarnopola w ciągu trzech posiedzeń w dniach 13, 14 i 15 maja pod przewodnictwem komisarza miasta radcy Golińskiego uchwaliła budżet. Komisarz miasta radca Goliński w świetnie opracowanym referacie omówił z różnymi stanowiskami ogólnie przedłożenie budżetowe, wyjaśnił wytyczne podstawowe, rzucił też kilka projektów, skierowanych na ożywienie miejskiej działalności samorządowej i wzmożenie ruchu budowlanego. Dyskusja ogólna po referacie przewodniczącego w pierwszym posiedzeniu rozpoczęła się wprawdzie w tonie dość agresywnym na tło ataków radnego dr. Parnasa, skierowanych głównie przeciw kilku samowolnym zarządzeniom byłego komisarza miasta płk. Nowakowskiego a nad to podszywającym także obecnemu zarządowi miasta rzekomo tendencje nie równomiernego traktowania obywateli różnej narodowości czy wyznania. Ostatnie zarzuty jako z palca wprost wyssane z całą energią odparł zast. komisarza dr. Mantel, wykazując do- wodnie, że dr. Parnass przy stałym

swoim współudziale w różnych komisjach magistrackich zawsze wyrażał swoje żywe zadowolenie z harmonijnej współpracy wszystkich członków tych komisji i serdecznej ich troskliwości dla ogółu obywateli wszystkich wyznań i narodowości, wobec czego obecne zarzuty jego przedstawiają się jako nieszczerze. W dalszej dyskusji ogólnej wzięli udział: prof. Mazur, dyr. Czabanowski, dr. Abend, dr. Horowitz i kom. Goliński.

Prawie bez zmian przyjęto cały budżet wedle wniosku magistratu i komisji budżetowej. W ogólnym zestawieniu przedstawia się budżet w cyfrach następujących. Ogół wydatków zwyczajnych wynosi 1,248.843 zł., wydatków nadzwyczajnych 590.448 zł. — zestawienie dochodów zwyczajnych daje kwotę 1,473.000 zł., a dochodów nadzwyczajnych (pożyczki) 366.500 zł.

Na posiedzeniach budżetowych rady przez cały czas obecni byli naczelnik Wydziału Samorządowego województwa p. Osiecki i inspektor tego Wydziału p. Piechurski.

W sprawie wycieczki na PWK. w Poznaniu, Onegdaj odbyło się posie-

dzenie komitetu w sprawie zorganizowania wycieczki na PWK. w Poznaniu, w której wezmą udział przemysłowcy i handlowcy z miasta Tarnopola. Obok przedstawicieli tutejszych zrzeszeń i korporacji przemysłowo-handlowych wziął udział również p. Bogumił Gergowicz, em. naczelnik wydz. bezp. urzędu wojewódzkiego, honorowy rzecznik z ramienia dyrekcji PWK. dla organizacji wycieczek na terenie miasta Tarnopola. Na posiedzeniu uchwalono bezwzględnie utworzyć subskrypcję dla zamierzających zwiedzić Wystawę Powstania i ogłosić warunki udziału w wycieczce a to przez wywieszenie ogłoszenia na dużej tablicy w magistracie oraz komunikatów w sklepach i na autobusach.

Ubezpieczenie członków federacji polsk. związków obrońców ojczyzny w PKO. Jak wiadomo zawarta została umowa między PKO. a zarządem federacji polsk. związków obrońców ojczyzny, która umożliwi członkom związków zfederizowanych składanie oszczędności i ubezpieczenia się na życie i od wypadków w PKO. na szczególnie dogodnych warunkach i przy minimalnych świadczeniach z ich strony.

W Tarnopolu przyjmie ubezpiecze-

nia i udzieli informacji emer. dyr. pocztowy E. Herwy w lokalu Ludowego Banku Spółdzielczego przy ul. 3 Maja 1. (dom p. Boreckiego).

Staraniem Twa Opieki nad grobami Polskich Bohaterów odbył się dnia 16 bm. w Tarnopolu pogrzeb ekshumowanych zwłok śp. bohaterów WP., poległych w walce za Ojczyznę w czasie inwazji ukraińskiej.

Kondukt pogrzebowy z kaplicy cmentarnej prowadził ks. kan. dr. Ratuszny w asyście tut. duchowieństwa, batalionu pułku 54 z muzyką, przy udziale publiczności i młodzieży szkolnej.

Złożone do grobów cmentarza woj. zwłoki: pułkownik nieznany, komendant żand. Żak J., sierż. Mendruń Franciszek, sierżant nieznany, plutonowy Podgórzec Emil, szer. Maruda Stanisław, szer. Grenda Edward, szer. Mazur Andrzej i 4 nieznanych.

Zebrań chrześ. komitetu wyborczego miejskiego. W wyniku powziętej uchwały po burzliwej dyskusji oddano sprawę ustalenia składu osobowego komitetu przedwyborczego komisji matce, w skład której wchodzi pp. inż. Murzewski, prof. Pelczarski, dyr. Czabanowski, dyr. Voglowa, p. Steinhäusel, p. Łuczyński i p. Hapanowicz.

RADA ZAWIADOWCZA I DYREKCJA LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO BROWARÓW

zawiadamiają o zgonie wieloletniego Członka Rady Zawiad., niezapomnianej pamięci

Dra Natana Opoka Loewensteina,

który Swojemi wybitnymi zdolnościami, bogatą wiedzą i doświadczeniem położył wielkie zasługi dla rozwoju Towarzystwa.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 23 maja o godz. 11. przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Trzeciego Maja l. 11 a.

Cześć Jego pamięci!

4679

Dr. N a t a n O p o k a L O E W E N S T E I N

długoletni i zasłużony członek Rady Nadzorczej
i Komitetu Wykonawczego

zmarł we Lwowie we wtorek 21 maja 1929 r. w 71 roku życia.

4691

Zjednoczone Fabryki Maszyn i Wagonów
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper S. A.

Zycie gospodarcze.

Światowa produkcja węgla.

Problem węglowy po wojnie światowej doznał znacznego zaostrzenia. Na rynku światowym panuje w latach po wojennych ustawiczna konkurencja, a zdolność produkcyjna poszczególnych kopalni nie jest nigdzie całkowicie wykorzystana. Było to najlepiej widoczne podczas strajku węglowego w Anglii, kiedy pozostałe państwa bez jakiegokolwiek trudności dostarczały zwiększone ilości węgla. Ale jeszcze jeden charakterystyczny objaw cechuje obecną sytuację na rynkach węglowych świata. Wszystkie wielkie ośrodki węglowe zmuszone są mianowicie systematycznie redukować swą produ-

kcję, natomiast przemysł węglowy państw mniejszych wykazuje systematyczny rozwój. Zjawisko to przypisać należy okoliczności, że państwa mniejsze, produkujące węgiel głównie dla własnych potrzeb, starają się wykluczyć konkurencję rynku światowego drogą zawierania specjalnych układów rejonowych o eksporcie i imporcie węgla. Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że na skutek tego położenie wielkich producentów węgla na rynkach światowych stale się pogarsza. Rozwój ten ilustruje najlepiej następująca tabela:

przeciętna miesięczna produkcja w tysiącach ton:			
	1926	1927	1928
Stany Zjednoczone A. P.	49.723	45.197	43.053
Anglia	10.692	21.272	20.491
Niemcy	12.108	12.800	12.573
Francja	4.285	4.315	4.280
Polska	2.987	3.174	3.374
Rosja	2.203	2.676	2.829
Belgia	2.105	2.298	2.295
Czechosłowacja	1.209	1.223	1.264
Zagłębie Saary	1.140	1.133	1.097
Kanada	.973	1.027	1.035
Holandja	.737	.791	.910

Z cyfr tych wynika, że podczas gdy w wielkich ośrodkach węglowych po zlikwidowaniu strajku angielskiego produkcja węgla zaczęła spadać, w państwach mniejszych produkcja podnosi się z roku na rok.

Kronika gospodarcza.

— **Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię.** W m. kwietniu r. b. przybyło do Gdańska 482.059 tonn węgla eksportowego, z czego przeladowano na statki 460.955 tonn; do Gdyni przybyło 211.422 tonn, z czego przeladowano na statki razem z węglem, pozostałym z poprzedniego miesiąca, 218.188 tonn. Ogółem w m. kwietniu r. b. przeladowano na statki w Gdańsku i Gdyni 679.143 tonn polskiego węgla eksportowego.

— **Światowa produkcja zbóż w r. 1928.** Węgierskie ministerstwo rolnictwa ogłosiło dane statystyczne, obrazujące światową produkcję zbóż w r. 1928. Pszenicy zatem zebrano 1.320.000.000 ctnarów metrycznych (1.183.000.000 w r. 1927), żyta — 451.000.000 ctn. metr. (429.000.000 w roku 1927), jęczmienia — 456.000.000 ctn. metr. (408.000.000 w r. 1927), owsa — 743.000.000 ctn. metr. (656.000.000 w r. 1927), ryżu — 1.207.000.000 ctn. metr. (1.089.000.000 w r. 1927), kukurydzy — 1.155.000.000 ctn. metr. (1.106.000.000 w r. 1927), kartofli — 1.844.000.000 ctn. metr. (1.590.000.000 w r. 1927). Produkcja roku 1928 była zatem wyższa, niż w roku 1927, a jeśli chodzi o kartofle przeszło o 20 proc.

— **Bezrobocie w Anglii.** W dniu 6 maja r. b. wynosiła liczba bezrobotnych w Anglii 1.132.700 osób.

— **Stała komunikacja okrętowa pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi A. P.** przez Gdynię. Podpisana została umowa między ministerstwem przemysłu i handlu oraz ministerstwem komunikacji — z jednej strony, a amerykańskim towarzystwem okrętowym „American Scantic Lines” — z drugiej, w sprawie ustalenia stałej komunikacji okrętowej pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi przez Gdynię. Na podstawie umowy „American Scantic Lines” zobowiązało się uruchomić 9 statków dla przewożenia ładunków i pasażerów. Statki będą kursowały co dwa tygodnie z Gdyni i New-Yorku według marszruty: Nowy Jork, Kopenhaga, Gdynia, Sztokholm, Helsingfors, Gdynia, Nowy Jork. W związku z tem wprowadzona będzie w życie bezpośrednia taryfa lądowo-morska, na podstawie której za jednym dokumentem przewożowym można będzie nadawać towary z Polski wprost do pewnych miast w Stanach Zjednoczonych i naodwrot. Tow. „American Scantic Lines” otworzyło już swoje biuro w Warszawie, czasowo pod adresem „Ulen et Co” (Aleje Ujazdowskie 37). Dn. 9 bm. opuścił już Nowy Jork pierwszy statek tego Tow. z ładunkiem do Gdyni, gdzie zawinie dnia 24 bm.

— **Planowane inwestycje w Rosji.** Głównym t. j. sekcja górnicza i opałowa najwyższej Rady gospodarczej, zażądała od trustów przedłożenia projektu co do inwestycji na najbliższą przyszłość, które powinny uwzględnić przede wszystkim projekt dla nowych fabryk parafiny w Batum i Tuapse. Wybór tych miejsc wskazuje, że przyszła produkcja parafinowa będzie w pierwszej linii przeznaczona dla eksportu. Zdolność produkcyjną fabryki w Batum ustala się na około 10 tys. ton gotowego produktu, który uzyskać można z ropy Surachany. Równocześnie planuje się początkową pojemność parafiny podwoić w następnych latach.

Fabryka w Tuapse pomyślana jest jako uzupełnienie i rozszerzenie produkcji groźniejskiej. Zdolność przerobcza względnie wytwórcza ustalona została również na 10 tys. ton. Produkcja tej fabryki będzie

służyła do fabrykacji świec.

Niezależnie od wspomnianych projektów ustalono podwoić pojemność parafinarni w Groznieft o 4 tys. ton.

Interesującymi urządzeniami, które w roku 1929/30 mają być oddane do użytku są zakłady do przetwarzania naturalnych gazów. Zakłady te zapoczątkują chemiczne spożytkowanie produkcji naftowej. Przewidziane jest chlorowanie gazu i dalsza jego przeróbka w celu uzyskania chloroformu, kwasu solnego, spirytusu metylowego, eteru, amoniaku i t. p.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 22 maja.

Dolar w obrotach prywatnych 8.90 i pół. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89.70—8.90. Londyn 43.22—43.26, Zurych 171.70—171.80, Praga 26.37—26.39, Wiedeń 125.20—125.30, Berlin 211.85—212.25.

Podaż w dewizach silna przy tendencji słabszej z wyjątkiem Berlina.

Na giełdzie papiery procentowe i akcje bankowe w zaniebaniu. Popyt za Chodorowem, który silnie zaawansował i za Trespami. Kupowano też Gazolinę.

Obroty giełdowe: Chodorow 199, 200, 200 i pół, 201, 203; Gazolina 28; Tresp 34.50, 34.

Tendencja silniejsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 maja. Tel. wł.) —

Popyt na dewizy zagraniczne umiarkowany. Słabsza dewiza na Szwajcarię. Dolar w obrotach poza giełdowych 8.89 i pół. Rubel złoty 4.68 i trzy czwarte. Dla akcji tendencja przeważnie słaba.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 22 maja. Tel. wł.) —

Londyn 43.26; Berlin 46.82 i pół — 47.22 i pół; Berlin (wyplaty na Warszawa 46.95—47.15; Berlin (wyplaty na

Poznań) 46.95—47.15; Gdańsk 57.82—57.96; Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.79—57.93; Wiedeń (czeki) 79.66 i pół — 79.94 i pół; Zurych 58.25; Praga 377.50—379.50.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 22 maja. Tel. wł.) — Unja 170.0; Cegielski 40.0; C. Hartwig 32.0; Dr. May 98.0; Bank Polski 164.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 22 maja.

Na giełdzie tylko egzekutywna sprzedaż ziemniaków iadanych, za które płacono franco Lwocznę zł. 5.34.

Ceny niezmienione.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się w całej pełni, usposobienie słabe.

Kursy, ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica kr. dw. loco stacja załadowania 43.50—44.50; żyto małopolskie 23.25—23.75; hreczka 33.50—34.50.

Inne kursy niezmienione.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BIŻUTERIĘ, srebro, zegarki, poleca tanio Dąbrowski-Rozwadowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dorodne warunki. 4691

STROJ narodowy polski kompletny sprzedam Włodarczyk Król Leszczyński 19, u właścicieli domu. 4635

DO SPRZEDANIA w małopolsce zachodniej majątek rolniczy: 400 morgów roli z lasami, 3000 (tysiąc) morgów lasu wraz z budynkami gosp. odarskimi oraz tartak narowy i młyn. Poważne zgłoszenia w Administracji pod „korzystna transakcja”. 4637

FORTEPIAN Bösendorfera, Schödera, Foerstera angielska mechanika repetycyjna 19, oktav jak nowe oraz pianino sprzedam Hanak Piłsudskiego 21, I piętro. 4545

POńczochy, Rękawiczki, Keformy, Bebe, Kombinacje poleca Gabryel Żywczak, Kilińskiego 1. 3763

SAMOCHOBY okazjonalne także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7. Telefon 74 93. 4235

DOM, ośród, front 57 m., sprzedam Piłsudskiego 64. 4502

PAPELA słoneczna przygotowana do budowy w okolicy ulicy Listopada do sprzedania Administracja Słowa pod „Parcela 51”. 4662

FUTRA modernizuje, wykonuje nowe (Mody 1929-1931) wszelkie przeróbki i reperacje obecnie najtaniej! Dogodne spłaty. Pracownia Futur Karola Schurer, Senatorska 10. Telefon 60-56. 3413

FOLWARK wybrankowa ad Borka sprzedam ziemiaki do sadzenia Woltmany i Silesia. 4658

KUPIE świecznik kryształowy francuski. Wiadomość Biuro ogłoszeń Jasielska 7. 4655

PIES wilk bardzo żywy do sprzedania. Wiadomość Sakramentek 11. 4671

GOŃCZAK (dzikarz) bardzo dobrze ułożony za 250 zł do sprzedania. Wiadomość w biurze Małopolskiego Tow. Łowieckiego Lwów ul. Ossolińskich L. 11, III p. od 9-1. 4669

MEBLE antyczne w najgorszym stanie odnawia po najprzystępniejszych cenach stolarnia Turecka 1. Sobolewski. 4566

Salon gabinet, jadalnia stylowa To powodzenie więcej niż połowa Lecze meble pewne niepekające Na wieki czasu wystarczające 4689

L. MATWIJOWSKI
Lwów, Chorażczyzny 8. Telefon 40-11.

RAKIETY TENNISOWE naprawia ang. aparatem „Welacy” począwszy od 12 zł. za naciąg „ ” 60 gr. za strunę

J. Mikosiński 3913
Zabawki i Papiery
Lwów, ul. Krzywa 25 (obok Akademickiej) Sprzedaje najtaniej struny angielskie i in. przybory tenisowe

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przy mu e wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3999

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 40-15

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

LOKAL biurowy 2-pokojowy, telefon, śródmieście wynajmę. Zgłoszenia ul. Batorego 35 parter 4—6 pop. 4639

POKÓJ odnajmę bardzo solidnej osobie. Snopków ska 29 drzwi 8. 4620

BRZUCHOWICE w nowej willi pięć minut od dworca, pełny komfort do wynajęcia dwa razy po 3 pokoje z kuchnią. Telefon 61—93, między 2—4. 46

Dr. Natan Opoka
Loewenstein
Członek Rady Nadzorczej
Akcyjnego Banku Hipotecznego
zmarł we wtorek dnia 21 maja r. 1929
przeżywszy lat 71.

Rada Nadzorcza, Dyrekcja i Urzędnicy Akc. Banku Hipotecznego, odczuwając głęboko bolesną i ciężką stratę, jaką poniósł Bank przez zgon długoletniego, wielce zasłużonego Członka Rady, zawiadamiają, że obrzęd pogrzebowy z domu żałoby przy ul. Kościuszki 8, do grobowca rodzinnego na cmentarzu żydowskim odbędzie się w czwartek 23 maja 1929 r. o godz. 11-tej.

We Lwowie, 21 maja 1929 r.

4690

